

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Z EVIAN WIEJE OPTYMIZM

Evian, 11. 7. ZAT. Jak donosi specjalny korespondent ZAT-nej w Evian, kierownik delegacji amerykańskiej na konferencji Myron Taylor ocenia optymistycznie dotychczasowy przebieg obrad. Optymizm swój opiera on na rozmowach prywatnych z przedstawicielami różnych delegacji. Nawet te delegacje, które w swoich deklaracjach z wielką rezerwą wypowiedziały się o możliwościach imigracyjnych w ich krajach, gotowe są umożliwić przyjazd pewnej kategorii imigrantów. Dotyczy to również Au-

stralii, na którą lord Winterton wywarł w tym kierunku presję.

Z żywym zainteresowaniem członkowie konferencji śledzą ostatnie wydarzenia w Palestynie, które wywołują różne komentarze. Przewodniczący podkomisji, który wysłuchał postulatów organizacji prywatnych p. Whitt (Australia) przedłożył na plenum konferencji streszczenie postulatów.

Na konferencji krzyżują się dwie tendencje: delegacja amerykańska jest za tym, aby projektowany urząd dla spraw u-

chodźców, który ma być wyłoniony przez konferencję, zajął się losem nie tylko uchodźców niemieckich i austriackich, ale też losem uchodźców innych krajów, natomiast delegacja angielska stoi na stanowisku, że przyszły urząd międzynarodowy winien zająć się tylko sytuacją uchodźców niemieckich. Jak przypuszczają, siedzibą przyszłego międzynarodowego urzędu dla spraw uchodźców będzie Londyn, nie zaś Paryż. Na czele tego urzędu stanąć ma wpływała osobistość amerykańska.

Terroryści arabscy w przebraniu wdarli się do kolonii żydowskiej

Jerozolima, 11. 7. ZAT. Banda licząca 300 terrorystów arabskich urządziła napad na kolonię Givat Ada. Korzystając z podstępów i nie budząc w nikim podejrzenia, terroryści w mundurach policji wmaszerowali do kolonii po uprzednim przecięciu wszystkich drutów telefonicznych. Gdy terroryści znaleźli się już w samej kolonii wtargnęli oni z nienacka do domu kolonisty Mojżesza Goldberga i innych, gdzie się ufortyfikowali i otworzyli ogień przeciwko kolonistom. Terroryści porwali kobietę i dwoje dzieci żydowskich. Koloniści i żydowska policja pomocnicza natychmiast zorganizowali energiczny opór. Rozegrała się bitwa, która trwała dłuższy czas, przy czym koloniści i

żydowska policja pomocnicza walczyli bohatercko. Koloniści wzywali pomocy za pośrednictwem sygnałów świetlnych. Pierwsza przybyła grupa członków kibucu Gan Szlomo. Porwa-

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział V karny dnia 8 lipca 1938 r. Nr. V Pr 55/38.

Sąd Okręgowy Wydział V w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 4 lipca 1938 r. Nr. B. II.2/b 231/38 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik“ Nr. 182 z dnia 4 lipca 1938 r. z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 11-tej p.t. „B. Minister Wójcik otrzyma paszport zagraniczny“ w ustępie od słów: „P Wójcik na pytanie“ do słów: „u P. Prezydenta w Spale“, albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 170 KK.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik“ i w Monitorze Polskim.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. (L. S.) Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność sekretarz (podpis nieczytelny).

na kobietę i dzieci po zaciętej walce na ulicach kolonii zdołano odbić z rąk terrorystów, którzy ponieśli dotkliwą stratę. Wszystkie domy w kolonii przedziurawione są kulami. Terroryści zamordowali żonę kolonisty Majera Goldberga 30-letnią Noemi Goldberg, urodzoną w Palestynie. Osierociła ona troje dzieci. Zabito również policjanta pomocniczego 24-letniego Szlomo Komarnika, który przybył z Gdańska do Palestyny dwa i pół roku temu. Terroryści zrabowali jego karabin. Ponadto ciężko zraniono żydowskiego policjanta pomocniczego Arona Ickowicza lat 20 i Szymona Margolisa lat 24 oraz trzeciego, którego nazwiska nie ustalono. Margolis został przewieziony do szpitala, gdzie zmarł na skutek odniesionych ran.

* * *

Jerozolima, 11. 7. ZAT. Jeden z najstarszych strażników żydowskich w Palestynie Aleksander Zeid, który czynny był w Palestynie od r. 1904 został zamordowany przez terrorystów. Morderstwa dokonano z zasadki na drodze między Szeik Abrek a nowo założoną kolonią Alonim.

* * *

Jerozolima, 11. 7. ZAT. W Tyberiadzie terroryści zastrzelili 18-letniego robotnika żydowskiego, Abrahama Mizrachi, w chwili gdy wracał z pracy. Autobus żydowski jadący z Tyberiad do Rosz Pina ostrzeliwany był przez terrorystów. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

NA WYJAZD!

PLASZCZE nieprzemakalne

(trenchcoats) damskie i męskie w dużym wyborze
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

NA POSTERUNKU:**CHAMBERLAIN
PROWADZI POLITYKĘ
-- EDENA**

Mowa, którą były angielski minister spraw zagranicznych wygłosił onegdaj w Stratfordzie, odbiła się głośnym echem nie tylko w angielskiej opinii publicznej, lecz też i poza Anglią. Eden zaznaczył, że między metodami, stosowanymi przez państwa dyktatury a metodami państw demokratycznych istnieje głęboka przepaść nawet wtenczas, jeśli obie strony mówią tym samym językiem i dążą rzekomo do tych samych celów. Włochy i Anglia mają jeden cel: z taką pompą zapowiedziane porozumienie włosko-angielskie ma wreszcie wyjść ze sfery teorii i stać się rzeczywistością. Włochom na pewno na tym więcej zależy niż Anglii, bo włoski chleb staje się coraz bardziej kukurudzianką, włoska opinia publiczna, jak zapewniają obiektywni i nieuprzedzeni zagraniczni obserwatorzy, nie wierzy już tak bardzo w Mussoliniego, który z partnera staje się coraz bardziej wasalem Berlina, bo Włosi nie żywią już żadnych złudzeń, że bez pomocy Citty londyńskiej będą w ogóle mogli eksploatować Abisynię, Anglia natomiast ma bezwarunkowo dłuższy oddech, a na Włoszech zależy jej tylko na tyle, by móc dokończyć swego gigantycznego dzieła dobrojenia się. Stąd płyną sugestie włoskie, by nie czekając na jakąkolwiek decyzję Hiszpanii, już teraz przystąpić do ratyfikacji przyjaźni włosko-angielskiej. Chamberlain ze swej strony zbyt osobiście zaangażował się w tym dziele pojednania włosko-angielskiego, dlatego nie może się tak łatwo przyznać do pomyłki, która może stać się końcem jego kariery opatrnościowego męża, który Anglię uratował przed niebezpieczeństwem nowej wojny. Wszak Chamberlain osaczony ze wszech stron, gwałtownie zawsze atakowany przez Lloyda George'a, bronił się w łbie gmin tym, że nie jest tak lekkomyślny, jak siwowłasy Walijszyk, któremu tak spieszno do nowej wojny, i dumny będzie z tego, jeśli historia stwierdzi później że Anglia uniknęła wojny tylko dzięki temu, że jej losami kierował Chamberlain.

O to właśnie stanowisko Chamberlaina zajęł swój atak Eden, porzucając dotychczasową rezerwę, której strzegł, by zachować swoją osobę jako następcę Chamberlaina. Włochy i Anglia mówią na pozór tym samym językiem i dążą do tego samego celu, ale istnieje przepaść nie do przebycia między metodami państwa dyktatury i państwa demokracji. Mylił się Chamberlain, upraszczając sytuację przez doprowadzenie jej do dylematu: wojna albo pokój. Im Anglia jest bardziej stanowcza, tym mniej jej grozi niebezpieczeństwo wojny, a pochyłym drzewem staje się wtenczas, gdy jej polityka jest chwiejna i niezdecydowana. W pamiętnych dniach majowych, kiedy to Hitler zmobilizowała swe pancerne i zmotoryzowane korpusy, by wkroczyć do Czechosłowacji, ambasador angielski w Berlinie uratował świat przed wojną, zamawiając dla członków swej ambasady specjalne wozy kolejowe do wyjazdu z Niemiec. Ten gest był przysłowiowym argumentum ad hominem i przekonał Berlin, że Anglia tym razem nie żartuje. Wprawdzie później okazało się, że lord Halifax polecił swemu ambasadorowi berlińskiemu, by odwołał zamówienie wagonów kolejowych, ale to odwołanie przyszło już za późno, kiedy Hitler po raz pierwszy ujrzał opancerzoną pięć angielską. Państwu dyktatury imponuje tylko siła i stanowczość, a rozczuchwała je chwiejność i niezdecydowanie. Tak ocenił sytuację międzynarodową Anglii jej były minister spraw zagranicznych w swej głośnej mowie w Stratfordzie.

Ten emocjonujący całą angielską opinię pojedynkę między Edenem a Chamberlainem przybrał wprawdzie teraz na sile i natężeniu, w gruncie jednak rzeczy wszystko wskazuje na to, że Chamberlain coraz bardziej zbliża się do stanowiska Edena, chociaż, jak już za-

Z KONFERENCJI W EVIAN:**Postulaty 40 organizacji
pomocy uchodźcom**

Evian - les - Bains 11. 7. ŻAT. Podkomisja wyłoniona przez konferencję pomocy, obradowała pod przewodnictwem delegata Australii Whitta i przesłuchała, jak ŻAT-na już doniosła, przedstawiciele ok. 40 prywatnych organizacji pomocy uchodźcom.

W imieniu Board of Deputies przemawiał L. Brotman, który podkreślił, że w Anglii działalność uchodźców z Niemiec okazała się wielce pożyteczną, że przyczynili się oni do stworzenia szeregu nowych gałęzi przemysłu i do ożywienia innych, powodując także zmniejszenie bezrobocia.

Przedstawiciel Agudas - Isroel, Harry M. Goodman, omówił ciężkie położenie 2600 Żydów burgenlandzkich, którzy przebywają obecnie w różnych krajach.

Z ramienia NOS podkomisja przesłuchała prof. Akzina, który przedstawił możliwości osadnictwa uchodźców w Palestynie z punktu widzenia rewizjonistycznego.

Towarzystwo „Emcol” reprezentował dr. Brutzkus, „Freiland” — dr Steinberg, paryski Komitet Ochrony Praw Żydów Europy Wschodniej i Środkowej — Boris Gourevitch. Przedstawiciele trzech tych organizacji wysunęli postulat zwartej kolonizacji żydowskiej na wielkim niezaludnionym terytorium w Australii, Afryce lub Ameryce Południowej. Gourevitch podkreślił nadto konieczność udzielenia zezwoleń stałego pobytu uchodźcom, przebywającym już obecnie poza Rzeszą.

Gustawa BORNSTEIN i Simche ROSENBERG zawiadamiają, iż ślub ich odbył się w lipcu 1938 roku we Lwowie. — Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

znaczyliśmy, zbyt mocno się zaangażował osobiście, by móc bez żadnego uszczerbku dla swej kariery dokonać odwrotu. W tych dniach ukazał się w czołowym dzienniku angielskim „Times” nader charakterystyczny artykuł o perspektywach pokoju w Hiszpanii. Autor artykułu nie wierzy już w szybki triumf generała Franca mimo ciągłych triumfów, sugerując angielskiej opinii publicznej, że wojna domowa w Hiszpanii potrwa co najmniej jeszcze do świąt Bożego Narodzenia. „Times”, inspirowane przez Chamberlaina, wysuwają koncepcję, że wobec takiej sytuacji należy się zadowolić dobrą wolą Mussoliniego i już teraz ratyfikować „przyjaźń” angielsko-włoską. Ten artykuł w „Times” jest pewnego rodzaju balonem próbnym, wątpić jednak należy, by angielska opinia publiczna połknęła tę pigułkę. Chamberlain zdaje sobie dobrze z tego sprawę i nie pozwala sirowi Robertowi Hodgsonowi, angielskiemu agentowi w Burgos, by wrócił na swój posterunek. Już teraz nie ulega żadnej wątpliwości, że życzeniu Mussoliniego tak nagłemu o pośpiech, nie stanie się zadość, że Chamberlain nie zaryzykuje komedii wycofania włoskich inwalidów wojennych z Hiszpanii jako pierwszego etapu ewakuacji włoskich sił zbrojnych. Odezwa biskupów angielskich protestująca przeciwko ostrzeliwaniu okrętów angielskich na wodach hiszpańskich, dała Chamberlainowi dużo do myślenia. Wystąpienie lorda Cecila z partii konserwatywnej było pewnego rodzaju sygnałem ostrzegawczym, że cierpliwość angielska ma też swoje granice, których nie wolno przekroczyć nawet Chamberlainowi.

Mimo to Chamberlain przystąpił już teraz do szeroko zakrojonej akcji pogłębienia wpływów Anglii tak na Bałkanie jak i na Morzu Śródziemnym. Akt przyjaźni między Francją a Turcją w sprawie Aleksandretty przyjęty został nader życzliwie w Anglii. Nastąpiła potem

Poglądy Związku Uchodźców Niemieckich we Francji sprecyzował prof. Georg Bernhardt, który protestował przeciwko wypadkom deportowania uchodźców do Niemiec, gdzie grozi im nieuchronnie internowanie w obozach koncentracyjnych. Bernhardt domagał się powzięcia przez konferencję wiążących uchwał w kierunku zapobiegania podobnym deportacjom.

W imieniu Council of German Jewry z góracym apelem do konferencji zwrócił się prof. Norman Bontwicht. Poruszył on także sytuację Żydów w Rumunii, na Węgrzech i w Polsce.

Przemawiając z ramienia egzekutywy „Ortu”, lord Marley podkreślił konieczność planowej organizacji szkolenia zawodowego uchodźców i racjonalnej polityki przesiedleńczej.

Dr Edouard Oungro wyczerpująco omówił problemy emigracyjne i kolonizacyjne, opierając się na bogatych doświadczeniach JCA, HICEM i Alliance Israelite.

Zjednoczenie kwakrów angielskich reprezentowała pani Mary Ormeroad, która apelowała głównie o pomoc dla uchodźców nieżydowskich. Mówczyni podkreśliła okoliczność, że problem uchodźców to bynajmniej nie zagadnienie wyłącznie żydowskie.

Wreszcie podkomisja przesłuchała pewnego księdza, którego nazwisko nie zostało podane w oficjalnym komunikacie. Przemawiał on w charakterze reprezentanta wszystkich katolickich organizacji pomocy uchodźcom, czynnych na terenie Anglii, Francji, Belgii, Szwajcarii i Holandii. Mówca oświadczył, że dotychczas opuściło Rzeszę i Austrię 10.000 katolików, liczba katolików, którzy muszą wyemigrować z Rzeszy, jest jednak znacznie większa.

nader dogodna dla Turcji pożyczka angielska, która zostanie skonsumowana w Anglii, bo Turcja płaci nią za dostawy angielskie. Szeroko omawiano też w Anglii konferencje byłego a na pewno też przyszłego premiera rumuńskiego Tatarescu, który m. in. przygotował też grunt do wizyty króla rumuńskiego w Londynie. Rozmaite koncesje gospodarcze, jakie Anglia ofiarowuje obecnie Jugosławii, świadczą też o rozległości i zasięgu inicjatywy angielskiej, dążącej świadomie do wzniesienia barykady przeciwko ekspansji Trzeciej Rzeszy. Onegdaj przyniosła prasa grecka wiadomość, że rząd grecki zaprosił francuskiego ministra spraw zagranicznych Bonnet'a, by w swej drodze do Ankary wstąpił do Aten. To zaproszenie przyjęła tak prasa francuska jak i angielska nader życzliwie. Andree Maurois w swym dziele p.t. „Dzieje Anglii”, omawiając działalność pierwszego angielskiego ministra konstytucyjnego Walpole'a stwierdza, że ilekroć w dziejach Europy występowała ścisła i serdeczna przyjaźń angielsko-francuska, zyskiwała na tym tylko sprawa pokoju. Ta prawda, którą można ilustrować rozmaitymi faktami historycznymi, ma i teraz doniosłe znaczenie dla europejskiej polityki zagranicznej. Nie dziwimy się też gwałtownej ofensywie prasy niemieckiej, która zaczyna teraz znowu mówić o „okrażaniu” Niemiec. Przypuszczać też należy, że Włochy w swym własnym interesie nie będą przeciwdziałać tej aktywnej inicjatywie angielskiej, zdążającej do stabilizacji stosunków w Europie, lecz milcząco nawet ją będą popierać. Mussolini jeszcze się wprawdzie odgraża Francji, ale doskonale wie, że usadowienie się Niemiec na Bałkanie zagraża bezpieczeństwu Włoch. To jedno więc jest pewne, że Chamberlain nie przyznaje się jeszcze do porażki w Hiszpanii, ale na wszystkich innych terenach prowadzi politykę — Edena.

Konferencja w Evian zakończy się 15 bm.

Evian, 11. 7. ZAT. Przewodniczący konferencji, p. Taylor zakomunikował, że konferencja zakończy swe obrady w piątek 15 bm.

* * *

Evian, 11. 7. ZAT. Dziś odbyła się w Evian konferencja prasowa, zwołana przez delegację

Agencji Żydowskiej. Przemówienie wygłosił dr. Ruppin, dr. Goldmann i Golda Mayerson. Mówcy skrytykowali stanowisko kierownika delegacji angielskiej lorda Wintertona, który pominął zagadnienie Palestyny przy omawianiu kwestii uchodźców.

Terrorysty zamordowali inspektora policji

Jerozolima, 11. 7. (ZAT) W pobliżu wsi Daburie doszło dziś do starcia między patroliem policyjnym a większą bandą opryszków. W wyniku starcia żydowski policjant Josef ben Mosze został zabity, dwaj inni zostali ranni. Zabito również policjanta angielskiego, a dwóch zraniono. Straty terrorystów są znaczne.

W Tul Karem zastrzelono dziś u fryzjera angielskiego inspektora policji. Natychmiast potem proklamowano w mieście stan wyjątko-

wy z zakazem ruchu ulicznego w ciągu całej doby i nałożono karę zbiorową w wysokości 100 funtów.

* * *

Jerozolima, 11. 7. ZAT. Przewodniczący Waad Haleumi Ben Cwi odbył dziś dłuższą konferencję z Wysokim Komisarzem Palestyny Mac Michael'em w sprawie bezpieczeństwa Palestyny.



Oddział w Krakowie: ul. Dunajewskiego 2.

P. premier w Komitecie honorowym tygodnia przeciwrakowego

Warszawa, 11. 7. PAT. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dziś przedstawicieli komitetu organizacyjnego międzynarodowego tygodnia przeciwrakowego w osobach docenta dra Gromadzkiego, dra Kulińskiego i dr Wajnerta, którzy zaprosili p. premiera do komitetu honorowego tygodnia.

—oo—

Nie będzie kontrmanifestacji endeckiej przeciw ludowcom

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. 7. (Sin). W związku z pogłoskami, jakie się pojawiły w niektórych piśmiech, jakoby tegoroczne obchody 15 sierpnia urządzone przez Stronnictwo Narodowe miały nosić charakter kontrmanifestacji przeciwko Stronnictwu Ludowemu, Polska Agencja Agrarna zwróciła się do adv. Kowalskiego, który oświadczył, że wiadomość ta jest pozbawiona podstaw. Stronnictwo Narodowe wzorem lat ubiegłych urządzi obchody 15 sierpnia w ramach organizacyjnych.

—oo—

7 milionów złotych podatku spadkowego zapłaci ks. Pszczyński

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11. 7. (Sin) W najbliższym czasie uiszczona ma być opłata spadkowa po ks. Pszczyńskim. Wedle obliczeń podatek spadkowy wyniesie około 7 milionów złotych.

—oo—

Przed obniżką cen przędzy bawełnianej

Przeprowadzane od dłuższego czasu badania nad rentownością produkcji przędzy bawełnianej doprowadziły do stwierdzenia, że rentowność tego przemysłu po spadku ceny bawełny, datującym się od drugiej połowy r. ub., jest znaczna i że poziom ceny dla przędzy bawełnianej w obecnej wysokości nie jest usprawiedliwiony. W związku z powyższym Ministerstwo Przemysłu i Handlu postanowiło obniżyć cenę przędzy bawełnianej i w tym celu zostało wystosowane pismo Ministerstwa Przemysłu i Handlu do Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej, wzywające do obniżenia ceny przędzy przeciętnie o 10 proc. Sprawa obniżki ceny przędzy bawełnianej będzie rozpatrywana na najbliższym walnym zebraniu Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej, specjalnie w tym celu zwołanym w dniu 18 bm.

rządu do spraw chińskich, którego kompetencji podlegają wszystkie zagadnienia polityki japońskiej w stosunku do Chin.

Ulgi w akcji odnawiania domów i płotów

Warszawa, 11. 7. (Sin) Minister spraw wewnętrznych, nawiązując do wykonania okólnika w sprawie podniesienia estetycznego wyglądu osiedli, stwierdza, że niektórzy starostowie polecili jednocześnie wykonanie prac i to dając bardzo krótkie terminy w zakresie zmian anteny, lub wybrukowania podwórzy, bądź też odnawiania fasady i przemalowania, czy naprawiania ogrodzeń. W związku z tym okólnikiem minister spraw wewn. wyjaśnia, że zarządzenia tego rodzaju powinny być zawsze stopniowane, to znaczy, osobom zainteresowa-

nym należy dać możliwość przeprowadzenia tych prac w pewnej kolejności, a nie jednocześnie wszystkie razem. Przy ustalaniu kolejności pierwszeństwo należy dawać pracom najpilniejszym. Jednocześnie minister wyraził zgodę na przedłużenie terminu przeprowadzenia akcji zmian anteny do 1 lipca 1939, z tym, że jest to termin ostateczny. Jednocześnie władze administracji ogólnej winny dopilnować uprzywilejowania anten tam, gdzie z punktu widzenia technicznego będzie to możliwe.

Oświadczenie prof. Kota w sprawie „masońskiej”

Warszawa, 11. 7. (Sin) Prof. Stanisław Kot nadesłał oświadczenie w sprawie rewelacji p. L. K., jakie ukazały się w „Polityce”, a które powtórzone zostały przez większość prasy.

„Nie mieszając się do prowadzonej na łamach prasy dyskusji o masonerii — oświadczył prof. Kot — pragnę stwierdzić z naciskiem, że nigdy i nigdzie w żadnej organizacji wolnomularskiej ani pośrednio ani bezpośrednio nie uczestniczyłem. Na zaproszenie wstąpienia do masonów, skierowane do mnie swego czasu z kół bliskich ideologii politycznej p. L. K., odpowiedziałem odmownie,

Dostał pomieszczenia zmysłów

Warszawa, 11. 7. (Sin) Na przedostatnim posiedzeniu Sejmu poseł Krzeczunowicz wniósł interpelację w sprawie zarządzeń płotowych, podając, że pewien wieśniak na skutek tych zarządzeń popełnił samobójstwo przez powieszenie. Wiadomość ta została zaprzeczona przez „Gazetę Polską”. Wobec tego autor tej interpelacji podaje wiadomość, że niejaki Milkus z Kraśnika dostał pomieszczenia zmysłów na skutek rozebrania jego domu. przy czym pos. Krzeczunowicz miał możliwość osobistego stwierdzenia tego faktu.

Choroba króla angielskiego

Londyn, 11. 7. (PAT) W stanie zdrowia króla nastąpiła pewna poprawa, niemniej jednak nie opuści on jeszcze łóżka.

Kolarz niemiecki pobity we własnym kraju przez Francuza

Frankfurt, 11. 7. PAT. We Frankfurcie w Niemczech w obecności 6.000 widzów rozegrany został pojedynek kolarski pomiędzy najlepszymi długodystansowcami Francji — Lemoine i Niemiec — Schoen. Wyścig rozegrany był na jedną godzinę o „złoty rower”. Zwyciężył Lemoine o 20 m. przed Schoenem.

Strajk 10 tysięcy górników w Walii

Londyn, 11. 7. PAT. W południowej Walii przystąpiło dziś do strajku 10.000 górników na znak protestu przeciwko niezrzeszonym organizacjom. W ciągu dnia odbędzie się wleć strajkujących.

Japonia tworzy centralny urząd dla spraw chińskich

Tokio, 11. 7. PAT. Premier ks. Konoye i minister spraw wojskowych gen. Itagaki odbyli naradę w sprawie utworzenia centralnego u-

PRZEGLĄD PRASY

Dyskusja płotowa

Gdyby jakiś obcy obserwator chciał na podstawie artykułów w prasie wysnuć wnioski o zainteresowaniach opinii polskiej, musiałby dojść do przekonania, że w tej chwili cała Polska interesuje się tylko dwiema sprawami: płotami i masonami. Na szerokim świecie rozgrywiają się wielkie zagadnienia, toczy się faktycznie wojna gospodarcza pomiędzy dwoma blokami państw europejskich, a w Polsce jedynym tematem zainteresowania są... płoty i masoni.

Płoty zyskały sobie już całą literaturę, a łączy się je ze wszystkimi możliwymi zagadnieniami. Tylko patrzeć, a pojawi się artykuł „Płoty a Żydzi“ jako przyczynek do dyskusji płotowej. Pojawienie się takiego artykułu byłoby, co prawda, dowodem zmysłu dla aktualności. Bo trzeba wiedzieć, że znany okólnik p. premiera w sprawie malowanych płotów, wywołał nie tylko lawinę dowcipów, ale także i dyskusję na temat prawa i praworządności. Uczestnicy dyskusji wykazywali przy pomocy paragrafów, że nastąpiło naruszenie prawa, że władze administracyjne interpretowały źle okólnik i istniejące ustawodawstwo i że wszystkie tzw. zarządzenia porządkowe nie miały dostatecznej podstawy prawnej. Swoją drogą, ujawniono ten brak podstawy prawnej dopiero po samym fakcie to znaczy po huraganie porządku w całej Polsce. Kiedy już obywatele na gwałt porządkowali płoty, a niektórzy z nich w obawie przed karą malowali na białą nawet żywo płoty, okazało się, że zarządzenia a przynajmniej pośpiech, z jakim zarządzenie kazano wprowadzić w czyn, są bezprawne. Ujawniono także jeszcze jedną okoliczność. Oto władze nakazały wszystkim obywatelom przeprowadzić porządek, ale same w swoich gmachach nie spieszą się zbytnio z... braku funduszy. Obywatel na rozkaz musi mieć fundusze, ale państwo może sobie powiedzieć, że nie ma funduszy.

Dyskusja płotowa trwa. W ruch poszły rozmaite paragrafy, wzmogły się apele i wołania o praworządność i o przestrzeganie praw. Gdy się czyta te nawoływania do przestrzegania praw i praworządności w odniesieniu do płotów, mimo woli nasuwa się uwaga: prawo i praworządność to podstawa siły każdego państwa. Każde naruszenie praworządności i prawa to osłabienie państwa. Naruszenie prawa raz a próbowane a stosowane, powiedzmy, do jednej kategorii ludności, nie musi ograniczyć się wyłącznie do tej kategorii ludności. Skoro przyzwyczajono się do naruszania prawa w ogóle, to czemu dziwić się, że się prawa narusza w odniesieniu do płotów. Zagadnienie „Płoty a Żydzi“ to wcale aktualny temat.

Konfiskata przywódcy

Na tle zamknięcia list adwokatów toczy się dyskusja między prasą endecką a ozonową. Prasa ozonowa sądziła, że zamknięcie list spowoduje entuzjazm u endeków i stara się wszelkimi argumentami dowiedzieć, że spełniono w ten sposób wszystkie postulaty „narodowe“. Ale endecja nie chce przyznać się do zadowolenia. A kiedy przywódca endecki, a równocześnie dziekan Izby adwokackiej we Lwowie adwokat Pieracki wygłosił przemówienie, w którym chwalił zarządzenie min. Grabowskiego, prasa endecka skonfiskowała to przemówienie i przemilczała je. Ozonowy „Kurier Poranny“ wyraża wobec tego żal pod adresem endecji, że jest wciąż niezadowolona. Adwokat Pieracki ustosunkował się do nowych zarządzeń nie tylko pozytywnie, ale i z entuzjazmem. Wywodził bowiem m. in.:

To też my Polacy, z radością witamy te pościągnięcia nowego prawa, które umożliwią racjonalne unormowanie dopływu do adwokatury, selekcję narybku adwokackiego i zapewnią żywiołowi polskiemu należną mu w szeregach adwokatury pozycję.

Wszystko to brzmi bardzo „pięknie“, ale ci wszyscy entuzjaści „nowego prawa“ zapominają o jednej drobnostce. Dla tego „nowego prawa“ złożyli w ofierze to, co było do niedawna ich sztandarem: wolność zawodu. Chwilowo nie

odczuwają faktu, że znika wolność tego zawodu, ale może nadejść czas, kiedy odczują to dotkliwie i boleśnie.

Echa słowackich manifestacji

Pamiętamy jeszcze pobyt delegacji Słowaków w Polsce. Słowacy ci, a przynajmniej pewna ich część, manifestowali w dość osobliwy sposób swoje nastawienie polityczne. Obecnie „Dziennik Poznański“ cytuje za pismem „Słoweńska Vlast“ list otwarty, wystosowany do przywódcy Słowaków posła Sidora. List ten zawiera szereg zarzutów, a brzmi następująco:

„Wielce Szanowny Panie Pośle.

Wiemy, jakie są Pańskie dążenia w stosunku do Słowaczyny i Republiki. Wiemy także o tym, że Pan jest zdecydowanym polofilem. Wiemy także, że Pan już dawno nawiązał kontakt z polskimi czynnikami rządowymi, omijając jednakże tamtejszy katolicki lud chłopski. Opinia mówi o różnych Pańskich pociągnięciach, zwłaszcza w dobie obecnej, gdy urządziliście manifestację ludową na rzecz umowy pittenburskiej w Bratislavie, która zapewne dużo Pana kosztowała. Niniejszym pozwalamy sobie zapytać Pana o dwie rzeczy:

1) Czy Pańskie stronnictwo korzysta z polskich pieniędzy, a jeśli tak, to proszę nam wyznaczyć ile Pan otrzymał pieniędzy polskich na urządzenie bratislavskiej manifestacji?.

2) Gdy miała przybyć do kraju delegacja amerykańskich Słowaków z dr. Hletke na czele a który przywiózł z sobą oryginał umowy pittenburskiej do polskiego portu Gdyni, udał się Pan do Polski na kilka dni wcześniej. Czytaliśmy w prasie, że Pan złożył wizytę różnym polskim czynnikom rządowym, a między innymi ministrowi P. Beckowi. Czy nie pertraktował wtedy Pan o podziale Czechosłowacji oraz o przyłączeniu Słowaczyny do Polski?

KAZDA KOBIETA POWINNA DBAĆ o codzienne regularne i obfite wypróżnienie, które można osiągnąć stosując stałe niewielkie ilości naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JOZEFA. Zapytajcie Waszego lekarza.

Prosimy o odpowiedź! Słowacki naród jest ciekawy Pańskiej odpowiedzi!

Wierzmy, że nam Pan odpowie na nasze pytanie bez ociągania. W przeciwnym wypadku lud słowacki może o Panu różnie myśleć. W Pańskim więc interesie leży, by odpowiedź była szybka i prawdziwa.,,

Zarzuty zawarte w tym liście wskazują, że i wśród Słowaków toczy się zacięta walka w sprawie właściwej linii politycznej.

Bieganek

P. Mackiewicz pisze w „Słowie“:

Za dziesięć dni wypada rocznica zamachu bombowego na płk Koca. Czy zostanie ona uczczona ogłoszeniem wyniku śledztwa, rozwiązaniem zagadki, kto to zrobił komu życie płk. Koca było potrzebne? Bardzo wątpliwe.

Przypomnijmy fakty. W dniu 18 lipca w Świdrach Małych wieczorem miał miejsce wybuch i bomba rozszarpała zamachowca. Nazwisko tego zamachowca Bieganek znane było

natychmiast całemu światu. Zamieszczały je na pierwszej stronie gazety zagraniczne sprzedawane na ulicach miast polskich. Trafiły je w eter wszystkie zagraniczne stacje radiowe. Każdy obywatel polski wykrzykiwał je w tramwaju, czy pociągu. Tylko prasie polskiej nie wolno było tego zakazanego nazwiska wymienić. Cicho sza. Gdyby które pismo je wymieniło całe śledztwo by się nie udało.

Prasa polska milczała, a więc śledztwo udało się znakomicie. Oto w rok po zamachu nie wie my jeszcze o nim nic. Powinnować.

Tajemnica Bieganka i całego zamachu pozostała — tajemnicą.

Trudno być... wychrztą

Po zamachu na ks. Pudra rozpoczęły się ataki na rasizm i mnożyły się słowa potępienia pod adresem napastnika. Ale rychło rasiści ruszyli do kontrataku, wysuwając twierdzenie, że Kościół może sobie przyjmować wychrztów, ale społeczeństwo polskie, naród polski ma prawo przeprowadzić selekcję. Konsekwentniejsi wśród rasistów polskich domagali się stosowania w tych sprawach zasad hitleryzmu a więc włączenia ojców, matek i babek do dowodów aryjskości. Nie zajmowałibyśmy się tą dyskusją, bo nas to bardzo mało interesuje. Charakterystyczne są tylko pewne wypowiedzi, przypominające neopogańskie wywody hitlerowskie. „Dziennik Ludowy“ przytacza za „Samobroną Narodu“ pismem oenerowskim znamienne cytaty z artykułu poświęconego ks. Pudrowi a zatytułowanego „Niezrozumiały awans stuprocentowego Żyda“.

„Awans „stuprocentowego Żyda“ (wychrzczonego dopiero na ławie gimnazjalnej), ks. Pudra powołanego zaledwie po kilku latach pracy na rektora kościoła po-dominikańskiego ś-go Jacka w Warszawie, wywołał niezmiernie przykre wrażenie zarówno w świeckich sferach społeczeństwa, jak i duchownych; a szczególnie wśród tych ostatnich.

Ks. Puder, wychowany w Polsce, kształcony w szkołach polskich, stypendysta w czasie studiów seminaryjnych Polskiej Archikonfraterni Literackiej, podkreślający dobitnie swą przynależność do narodu żydowskiego, słowem patriota żydowski, o fizjognomii wybitnie żydowskiej.

„...Póki żydzi nie opanują Kościoła, Polacy przecież po dawnemu będą przychodzili tu na nabożeństwa, kazania, do sakramentów. Z jakim usposobieniem będą w tym udział brali, patrząc na kapłana, na którego obliczu natura wypisała w sposób bardziej jeszcze wyraźny niż jego oświadczenie publiczne — „narodowość żydowska“. Tymczasem już z chwilą objęcia rektorstwa, żydzi schodzą się do ks. Pudra. Z czasem gdy ochrzczonego okaże się liczba nieco pokaźna, kto zaręczy że nie będą im wygłaszane kazania w żargonie, a zwłaszcza na zebraniach poza kościelnymi, któż ich treść rozpozna poza żydami?...

Czy w tym wszystkim nie kryją się cele żydo-masonerii?...

„Dziennik Ludowy“ dodaje od siebie:

Autorem artykułu jest ks. dr. N. Według naszych informacji pod tymi inicjałami kryje się oenerowiec ks. dr. Marian Nitecki, prawa ręka ks. Trzeciaka!

Jak widać, trudno być w dzisiejszych czasach... wychrztą. Ale niech się o to wychrzt troszcza.

(Zm)

O ożywienie życia gospodarczego Palestyny

Jerozolima, 11. 7. (ZAT) W rozmowie z przedstawicielem czasopisma gospodarczego „Palestine and the Middle East“ kierownik wydziału finansowego Agencji Żydowskiej E. Kaplan poruszył plany Agencji w kierunku ożywienia życia gospodarczego Palestyny. Użytkowana przez Keren-Hajesod od Lloyds-Banku pożyczka 175.000 f. szt. podwyższona będzie do 295.000 f. i wyzyskana będzie na przeprowadzenie różnych inwestycji w mieście i na

wsi. Celem przyciągnięcia kapitału zagranicznego dr. A. Ruppin udaje się niebawem do Ameryki Północnej, gdzie przeprowadzi specjalną akcję wśród Żydów amerykańskich. Agencja Żydowska rozważa sprawę uruchomienia w U. S. A. palestyńskiego biura informacyjno-gospodarczego. Inne plany idą w kierunku zapewnienia gospodarce palestyńskiej niezbędnych zapasów surowcowych.

I. SCHWARZBART

Dyscyplina -- gorycz -- rozważa i... „hawłaga” ...

W Palestynie leje się krew. Można by niemal powiedzieć: wojna! Po 18 wiekach znowu wojna żydowska o niepodległość i państwo.

A na górze Skopus, skąd widać drogę, którą szedł Mojżesz i Jozua przed tysiącami lat ku Palestynie, dziwny i podziwu godny naród żydowski kładzie wśród echa salw kamień węgielny pod nowy Instytut Judaistyczny przy Uniwersytecie Hebrajskim. Dziwny naród.

W dziesiątkach osiedli, wyrwanych pustyni, aby ją znowu zamienić w kraj „miodem i mlekiem“ płynący, młodzież „narodu handlarzy“ stoi z bronią w ręku, dniem i nocą broni ziemi, lasu, zboża, wody i — przyszłego państwa żydowskiego. Życie własne stało się dla tej młodzieży tym, czym jest płomień na ołtarzu. Niech się spali i zgaśnie, byleby ołtarz został uratowany. Bez patosu można to stwierdzić: jakieś nowe pokolenie Hasmonejczyków.

W Palestynie leje się krew. My, tu, o tysiące kilometrów od pola zmagania i bitew jesteśmy przerażeni. Tam — nie ma przerażenia. Jest tylko: zdecydowana walka obronna. Tam wiedzą o tym, że to są bóle porodowe nowego Państwa, które przyjść muszą wcześniej czy później. Tam czują tak, jak czuli Polacy, Serbowie, Irlandczycy. Tam odkupują grzech inercji wieków — czynem a nie modlitwą tylko.

W ostatnich dniach w tym froncie zbrojnej samoobrony, którą nazywamy „hawłagą“ — to bowiem jest jej treścią, a nie pasywność — z pewnych kół uczyniono wyłom. Jeden czy dwa. Garść ludzi z pozycji samoobrony przeszła do kontrataku. Na terror odpowiedziała terrorem. Polała się także krew arabska, jak leje się od dwóch lat krew żydowska.

Rozgorzał spór: dobrze zrobili czy źle?

Pragnę na pytanie to jasno odpowiedzieć tak, jak to krwawe zagadnienie mnie się przedstawia.

A zatem:

Po pierwsze: Zagadnienie ma charakter przede wszystkim narodowo-polityczny. Polityką narodu musi ktoś kierować. Bezapelacyjnie. Armii musi zawsze ktoś rozkazywać. Bezapelacyjnie. Zawsze jedna instancja najwyższa. Jest to zasada nie wymagająca dowodu. Przeciwnieństwo m u s i doprowadzić do klęski. Walka zjednoczona jak każda walka m o ż e doprowadzić do zwycięstwa albo do klęski. Chaos m u s i doprowadzić do klęski. Stokroć bardziej tyczy się to społeczeństwa żydowskiego w Palestynie niż narodów już zorganizowanych w państwie własnym. Jesteśmy jeszcze słabi, zaleźni. Każde osłabienie frontu naszego jest zbrodnią.

Spółczesnym żydowskim w Palestynie kieruje w tej chwili Waad leumi — Rada narodowa. Ona jest jego najwyższą instancją. We wszystkim. Także w sprawie obrony. Może kieruje źle, może dobrze. Ale ona i tylko ona jest i powinna być dla nas władzą decydującą. Kto łamie jej autorytet, kto jej nie uznaje, kto robi rewoltę, ten przykłada piłę do młodego drzewa naszej wśród tysięcy ofiar i zmagania, tężejącej naszej państwowości.

Waad leumi a wraz z nim zgodnie najwyższe instancje ruchu syjonistycznego są przeciw antyterrorowi. Jest rzeczą tej władzy rozważyć wszystkie pro i contra. Jej wyłącznym prawem jest decydować, jaką drogę należy w danej chwili obrać.

Waad leumi zadecydował i — basta, jak mawia... Zabożyński! To nie jest problem formalistycznej dyscypliny. To jest problem wychowawczej dyscypliny społeczeństwa, które od 1900 lat nie miało w Palestynie własnego rządu i musi się uczyć słuchać, aby móc rządzić.

Pod tym kątem widzenia musimy odpowiedzieć na nasze pytanie: źle zrobili ci, którzy hawłagę przełamali.

Ale pragniemy przyjrzyć się zagadnieniu nie tylko z punktu dyscypliny narodowej, ale

i w naświetleniu merytorycznym.

A zatem:

Po drugie: Czy ostatnie akty kontrterroru żydowskiego są psychologicznie zrozumiałe? Na to pytanie odpowiadam: t a k !

Od dwóch przeszło lat terror arabski panuje się w kraju. I rząd mandatowy go nie opanował. Nie wiemy, czy dlatego, że nie chce, czy dlatego że nie może. Nikt w to nie uwierzy, że nie może, gdyby rzeczywiście chciał. Śmieszne poprostu przypuszczać, że rząd mandatowy potężnej Wielkiej Brytanii nie może się uporać z walką podjazdową w kraju, tak małym jak księstwo Walii.

Nie można i nie wolno twierdzić, że rząd mandatowy, zwłaszcza od 6 miesięcy, toleruje biernie terror arabski. Przeciwnie. Zwalcza go, przeprowadza represje, zgodził się na uzbrojenie kilku tysięcy Żydów, wzmocnił garnizon, zabrał się do kosztownej budowy „muru Tegarta“, wprowadził sądy wojenne, wprowadza, znosi i znowu wprowadza stan wyjątkowy, bę, nawet wysyła... listy pochwalne dla gafirów żydowskich za ich mężną współobronę i kooperację z wojskiem angielskim.

Ale wszystko to ma charakter połowiczny, niezdecydowany. Efektu zdecydowanego nie ma. Giną Żydzi, napadnięci zniemacka. Sprawców przeważnie nie można ująć. Terrorysty podpalają zboże, lasy, przecinają połączenia telegraficzne, dziurawią i podpalają raz wraz rurociągi naftowe, podkładają bomby pod pociągi, napadają na autobusy, przepełnione ludnością cywilną, grabią składy amunicji, wciągają oddziały wojskowe w zasadzkę, wysadzają w powietrze koszary, uprowadzają, nierzadko Tatarzy rolników żydowskich w jasyr, zjawiają się na północy, na południu, w centrum kraju, po wsiach i miastach, terroryzują nawet ludność arabską a wszystko to u boku „Komisji podziałowej“ Jego Królewskiej Mości Wysokiego Komisarza i głównodowodzącego gen. Hainig'a.

Jak na to odpowiada od 2 lat ludność żydowska? Hawłagą! Samoopanowaniem. Broni się w ściśle określonych jej granicach bezpośrednio obrony koniecznej. Na więcej rząd nie pozwala, choć społeczeństwo żydowskie przez swoje instancje ciągle się domaga, by oddać znaczną część zwalczania terroru, w jego ręce, gotowe do ponoszenia wszelkich ofiar.

Rząd mandatowy — nie chce. I terror arabski hasa sobie dalej. Gorycz Żydów wzrasta, burzy się, buntuje pod tłokiem „hawłagi“.

A kiedy jeden z młodych ludzi z goryczą przerwał jej front, jako obrońca kraju i tym samym i władzy mandatowej, poszedł na szubienicę...

I gorycz zerwała łańcuch... Po prostu rozszalała „hawłagę“. Emocjonalnie, elementarnie... Bez rozsądku, bez rozważań, bez posłuchu. Po prostu jak rzeka, która po ulewie występuje z brzegu...

Winien temu rząd mandatowy, że ta reakcja stała się psychologicznie wyłomem. Wystarczyłoby, aby rząd sam działał energiczniej i wydatniej uzbroił Żydów, a wszystko to byłoby nie nastąpiło...

I teraz dopiero, gdy sporadyczny antyterror żydowski się zerwał, rząd usadowił krążowniki w Hajfie i Jaffie, sprowadził dwa dalsze bataliony wojsk z Egiptu, zapowiada wysłanie trzeciej brygady 5000 żołnierzy z Anglii.

Czy to wszystko nie było możliwym wcześniej?

Teraz nagle rząd mandatowy — chce! I przeciw komu — chce? Przeciw terrorowi arabskiemu, który chce podważyć pozycję Anglii, czy przeciw aktom rozpaczki Żydów, którzy chcą podeprzeć, wzmocnić pozycję Anglii i z nią współdziałać dla normowania spokoju i bezpieczeństwa w kraju?

Tak tedy błędna polityka Anglii wywołuje

פאדערט אוקבה
ארץ ישראל ראזיר קלינגטן



שטארקט דעם ישוב
דורך ארבייט

u Żydów psychiczne podłoże, na którym rodzą się akty nierozważalnej rozpaczki.

A teraz po trzecie: A mimo to odpowiadamy na pytanie ostatnie i decydujące: czy przełamanie hawłagi jest politycznie celowe mimo iż psychologicznie akt ten rozumiemy? Na pytanie to odpowiadamy, niezależnie od argumentu dyscypliny: nie! Nie jest celowe!

Zostawiamy na uboczu zagadnienie etyki. Nie ma dwóch zdań co do tego, że antyterror jest tak samo nieetyczny, albo prawie tak samo nieetyczny, jak sam terror arabski. Powiadamy: „prawie“, bo przecież odwet ma i w prawie karnym za sobą przynajmniej okoliczność łagodzącą w porównaniu z napadem.

Rozpatrujemy w tym związku sprawę wyłączenia na płaszczyźnie politycznej. Chłodno i bez resentymentów.

Jakim jest cel antyterroru? Przecież nie antyterror sam dla siebie, ani zwiększenie chaosu, ani tym mniej nasza klęska. Celem jego może być tylko: złamanie terroru arabskiego, aby krajom zapewnić spokój i zmuszenie tą drogą rządu mandatowego, by sam wszedł na drogę energicznego złamania terroru arabskiego, a wreszcie by pod wpływem antyterroru szala decyzji politycznych przechyliła się na naszą stronę.

Ażby ocenić szanse takiej walki, trzeba uwzględnić po pierwsze — tendencje polityki angielskiej i stosunek sił.

Tendencja polityki angielskiej jest jasna w tej chwili: Anglia, choć się w części opiera na żydowskiej pomocy militarnej, przez nią samą zalegalizowanej, zakreśla tej pomocy pewne granice, poza które nie chce pójść czy to ze względów prestiżowych, czy też dlatego, bo prowadzi politykę trzymania dwóch „żelazów“ w ogniu, żelaziu arabskiego i żydowskiego.

Skoro taką jest polityka Anglii, to musimy się z tym liczyć, że — rząd i wojsko angielskie wystąpią przeciw żydowskiemu antyterrorowi. Znaczący to w praktyce, że antyterror żydowski: 1. zamiast osłabić w efekcie terror arabski, odciąga część wojsk angielskich od zwalczania terroru arabskiego, a skierowuje przeciw nam, czyli że wzmacnia szanse terroru arabskiego, choćby i chwilowo tu i ówdzie terror żydowski odnosił lokalne „zwycięstwa“.

2. Prowadzić może do rozbrojenia legalnych żydowskich formacji wojskowych, liczących blisko 7000 osób, a zatem znowu do osłabienia naszych pozycji.

3. Prowadzić może do wzmocnienia obozu naszych przeciwników w Anglii i do odwrócenia się przychylnych nam części opinii angielskiej i parlamentu angielskiego od nas, bo antyterror zawiera powiększenie kłopotów politycznych dla Anglii. W przeddzień ważkich decyzji politycznych w sprawie Palestyny — a o nich mają rozstrzygnąć rząd i parlament angielski — jest to zatem krok fałszywy i zły. Pułkownik Wedgwood członek Labour Party, nasz przyjaciel, i poseł do parlamentu angielskiego wezwał wprawdzie nie dawno temu Żydów w Palestynie do akcji powstańczej przeciw — polityce władzy mandatowej, ale jego głos nie będzie decydował w parlamencie o zdecydowanej większości konserwatywnej.

(Dalszy ciąg artykułu na str. 9-tej).

Mister Taylor musi mieć powodzenie

Czy konferencja zostanie przeniesiona z Evian do Paryża?

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Evian - les - Bains, w lipcu.

Wysłuchaliśmy szeregu przemówień, wygłoszonych przez różnych przedstawicieli państw a mowy te niestety mogą mieć wprost przeciwnie skutki od tych, jakich sobie życzymy, mogą raczej wyjść na szkodę akcji dla uchodźców. Po prostu zaczyna się tracić nadzieję, aby tu, w Evian, można było osiągnąć coś konkretnego. Mimo to są tacy, którzy stale jeszcze się pocieszają tym, że — mister Taylor musi mieć powodzenie.

Wspomniałem już w poprzednim liście, że jest to pierwszy występ Mirona Taylora, amerykańskiego króla stali, który tu musi złożyć egzamin, dowieść czego potrafi, by zasłużyć na wyższy urząd, prawdopodobnie na stanowisko ambasadora amerykańskiego w Londynie. Więc Mister Taylor musi zdobyć sukces. A delegaci amerykańscy, jego współpracownicy, nie będą szczędzili wysiłków i trudu. Z tej też strony może przyjąć jaki taki ratunek dla uchodźców.

Co więcej: opowiada się, że najpoważniejsze delegacje europejskie również są zainteresowane w tym, aby mister Taylor wyjechał z Evian jako „zwycięzca”. Powody ku temu są różnorakie. Przede wszystkim chodzi o samego wysłannika Roosevelta, który jest jednym z największych magnatów w Ameryce i z którym warto utrzymywać dobre stosunki. Poza tym wchodzi w grę jeszcze powody natury politycznej. Rząd waszyngtoński zaangażował się w zagadnienia europejskie, należy więc wciągnąć go możliwie jak najbardziej, aby tą drogą doprowadzić do ściślejszej współpracy Stanów Zjednoczonych na europejskim terenie. Nie wolno tu zniechęcić delegatów amerykańskich i w ten sposób stracić łaski w oczach Waszyngtonu, który niezawodnie, po takiej porażce, zupełnie już wycofałby się z europejskich spraw. Poza tym zaangażowany jest tu również prestiż Roosevelta, a państwa europejskie, w pierwszym rzędzie zaś państwa demokratyczne, mocno są w tym zainteresowane, ze względu na osobę Roosevelta, aby jego inicjaty-

wa nie skończyła się fiaskiem.

To wszystko nastraja optymistycznie i pozwala wierzyć, że jednak zdobędzie się coś dla uchodźców, jakkolwiek wszyscy w swych publicznych przemówieniach na apel przewodniczącego odpowiedzieli negatywnie.

Jest rzeczą charakterystyczną — a może tak się nas tylko pociesza — że na poufnych zebraniach technicznej subkomisji, gdzie każde państwo będzie miało podać liczbę uchodźców, jaką może przyjąć, sytuacja wygląda rzekomo korzystnie. Jednak mimo wszystko, nie będzie można całkowicie zrzucić z siebie tego obowiązku. Krąży słuchy, że przedstawiciel pewnego małego państwa zachodnio - europejskiego, który w swej pierwszej deklaracji oświadczył, że jego kraj jest przełudniony, potem, przy zielonym stole, ma zmienić nastawienie i zgodzić się na przyjęcie pewnej liczby uchodźców.

Główne nadzieje jednak przywiązuje się nie do państw zachodnio - europejskich, ale do południowo - amerykańskich. Delegaci Brazylii i Argentyny oświadczyli, że jeśli chodzi o romictwo, ich kraje dysponują jeszcze pewnymi możliwościami. Nie jest tylko jeszcze jasne, jak się to wyrazi liczbowo.

Rozumie się, że imigracja do tych krajów z konieczności będzie musiała być połączona z kolonizacją. Państwa te nie życzą sobie elementu miejskiego.

Istnieją tu optymiści, którzy wierzą, że mimo chwilowego braku zgody pewnych państw uda się konferencji ustalić listy imigrantów mogących liczyć na pomieszczenie w różnych krajach. W każdym razie mająca się tym problemem zająć komisja techniczna przystąpiła już do pracy. Chodzi zaś o to, aby tu w Evian, prace te zakończyć możliwie szybko, a potem kontynuować je pod praktycznym aspektem w Paryżu, w specjalnym urzędzie dla spraw uchodźców. Istnieją nawet zdania, że gdyby konferencja w Evian miała się przeciągnąć, zostanie ona przeniesiona

do Paryża. Szczególnie nastąpiłoby to w tym wypadku, gdyby zrodziły się trudności, które uniemożliwiłyby osiągnięcie pożądanego rezultatu. W tym wypadku konferencja zostałaby przerwana na kilka tygodni, a zamknięcie nastąpiłoby już w Paryżu. W międzyczasie zaapelowanoby do przedstawicieli różnych państw, aby interweniowali u swoich rządów i wrócili z nowymi propozycjami.

Myron Taylor nie szczędzi więc, jak widać wysiłków, ponieważ jest zdecydowany odnieść sukces, a wielu, wielu z całego serca mu tego życzy.

Naturalnie sukces taki osiągnąłby mister Taylor o wiele łatwiej, gdyby Stany Zjednoczone same szerzej otworzyły swe podwoje. Oficjalnie jednak Ameryka trzyma się kurczowo połączonych kwot Austrii i Niemiec, w wysokości 27.000 emigrantów. Prawda jest że i to jest nie do pogardzenia, dotychczas bowiem, ze względu na różne formalności, wspólna kwota emigrantów z Austrii i Niemiec nie przekraczała liczby 5 — 6000 rocznie. Dla rozwiązania całokształtu problemu jednak jest to naprawdę liczba znikoma.

Jeden z żydowskich dziennikarzy zauważył nawet, że do Evian przybyły 52 delegacje czyli mniej więcej tyle, ile wynosi liczba Stanów w Ameryce. Najlepszą rzeczą byłoby, gdyby mister Taylor każdej delegacji wydzielił jeden stan — a wówczas mógłby być całkiem pewny swego sukcesu.

A. ALPERIN

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 12 lipca. — Wydać i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika” Orzeszkowej 7.

79)

Wszystko pozostawiało jednak sporo do życzenia, bo aparatów było tak niewiele, że jedna katastrofa mogła narazić na szwank całą komunikację, tym bardziej, że i lotnikom daleko było do ideału. Tego przynajmniej zdania był major-pilot, oprowadzający Winfrieda, stary lotnik, którego dwie katastrofy na froncie wyrzuciły poza linię bojową. (Ów major sam był zresztą twórcą nowego modelu aeroplanu, skonstruowanego w tych czasach, kiedy genialny handlarz drzewa z Agramu, niejaki Dawid Schwarz przedstawił pruskiemu sztabowi generalnemu swój model balonu, który stał się prawozem przyszłego Zeppelina). Budowa nowoczesnych lotników opłacałaby się w tym jedynie wypadku, gdyby zdecydowano się na regularną a codzienną komunikację pocztową, jakiej od dawna domagał się von Lychow. Do tego celu nieodzowne byłoby co najmniej pół tuzina nowych maszyn. „Gdybyśmy zamiast latających trumien mieli tu pod ręką parę ciężkich bombowców, podejmując się wtedy na własną rękę zrobić porządek z tą czerwoną bandą w Petersburgu, czy — jak go ta hołota na nowo ochrzciła — w Leningradzie“ — kończył swe wywody major, pykając fajeczkę. „Można też nawiązać kontakt lotniczy z Odessą, a po tym z Tyflisem i Baku. To trochę przydługa kombinacja, ale też nikt poza wtajemniczonymi nie poweźmie najmniejszego podejrzenia“.

— Jakto? — zdumiał się Winfried.

Major założył nogę na nogę i poglaskał swą marynarską brodę, mówiąc:

— Chodzi o zablokowanie dostaw ropy — powiedział z tajemniczą miną — Bez Ukrainy i ropy z Baku bolszewików wnet diabli wezmą. Węgla doniecki i niezmiernie zasoby zbożowe Ukrainy, nade wszystko zaś ropa kaukaska — oto trzy czynniki najważniejsze, bez których opanowanie Rosji jest fikcją. Czy pan sądzi, że czcigodny generał von Lychow wyruszył z taką kupą żołnierza na Ukrainę ot tak sobie, dla żartów? Kogo

zresztą chcą uczyć! — roześmiał się serdecznie stary wyga. — Panowie z Wydziału Piątego orientują się w tych sprawach znacznie lepiej, niż jakiś major lotnictwa. Ukraina jest osiłą i środkiem ciężkości całego problemu wschodniego. Bez Kijowa Sowiety nie potrafią uczynić zadość warunkom pokojowym, bo bolszewicy — to partacze i gaduły kawiarniane. W ogóle Rosjanie są do niczego, jeśli o prawdziwą politykę chodzi. Toteż jedno z dwojga: albo złamią układ brzeski, albo wyciągną kopyta z braku surowców. Rozpoczęliśmy z Rosją tą samą grę, jaką już czwarty rok uprawia z nami Anglia. I gra tutaj umożliwi wytrwanie na Zachodzie, do czego jednak nawiązanie komunikacji lotniczej, o jakiej przed chwilą mówiłem, jest rzeczą nieodzowną.

„Boże wielki!“ — pomyślał Winfried — Co się tu właściwie dzieje? Nic, tylko zabawa w Indian czy w ciuciubabkę! Włosy stają dęba na głowie, gdy się pomyśli, jakie mogą być tego wszystkiego skutki. A mnie jeszcze licho nadało wtrącić się w te awantury z robotami przymusowymi i lazić po rozmaitych lekaizach spod ciemnej gwiazdy. Jedyne szczęście, że mam jeszcze Bärbe, ale i ona nawet zwraca sobie głowę Teckiem i postem Hemmerle. Rządzimy się w tym kraju doprawdy, niby szare gęsi. Gdybym wiedział przynajmniej, kto ma słusznosc: mała Dwojra, czy też Ellendt?

Ale dopiero ostatniego dnia pobytu w Wilnie znalazł Winfried wyjaśnienie dręczących go wątpliwości.

ROZDZIAŁ CZWARTY

ŚNIADANIE

Do śniadania w baraku, przytykającym do kapnicy klasztornej, zasiedli we czworo: trzy sanitariuszki i kapitan Winfried. Izba była nieduża, a na mieszkanie trzech dorosłych kobiet stanowczo nawet zbyt mała.

C. d. n.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora
przełożył

Alfred Liefeld

WINSTON CHURCHILL

COPYRIGHT BY „NOWY DZIENNIK“ 1938. PRZEDRUK WZBRONIONY

Zaburzenia w trawieniu - po aneksji Austrii

Dwa miesiące temu powiedziałem w Izbie Gmin, że kiedykolwiek wąż boa połknie ofiarę, zapada w kilkumiesięczny sen, który jednak bywa przerywany przez zaburzenia w trawieniu, połączone często z bolesnymi kurczami.

Te zoologiczne rozważania, które jeszcze dokładniej przestudiować można w Brehma „Życiu zwierząt“, nasuwają porównanie z tym, co się działo po połknięciu Austrii przez Rzeszę. Jakkolwiek władze niemieckie wydalły szereg najwytrawniejszych korespondentów zagranicznych, to jednak nadchodzą do Londynu ciągle zupełnie wiarygodne informacje z tego nieszczęśliwego kraju. W rzeczy samej żadna część Europy nie jest z natury tak bardzo obca niemieckiemu reżimowi narodowo-socjalistycznemu, jak właśnie stara stolica państwa rzymskiego, owiana stale aureolą tysiącletniej chwały. W kadłubowym państwie austriackim do dziś dnia istnieją jeszcze wszelkie czynniki, które prowadzą bezwzględną walkę z kultem narodowego socjalizmu.

Są nimi Żydzi, miliony katolików i monarchiści, wierzący w restaurację Habsburgów. Poza tym w każdej dzielnicy robotniczej istnieją elementy socjalistyczne i lewicowo-radikalne. Wszyscy oni, będący istotnymi składnikami życia austriackiego, żywią z różnych powodów nienawiść wobec partii narodowo-socjalistycznej. Dziecinną zabawką jest zniszczyć i prześladować Żydów, pozbawić ich mienia, usunąć z zajmowanych stanowisk, wtrącić Rotschilda do więzienia, zmuszać żydowskie kobiety do czyszczenia ulic i bezradnych ludzi wyprowadzać na wyspy Dunaju. 300.000 Żydów austriackich pozostaje mimo to dalej problemem, którego nie można rozwiązać przez politykę eksterminacji.

Już dziś przyznaje się, że proces ten potrwa lata. W międzyczasie cierpi na tym mocno i tak już nadwątlone gospodarce życie Wiednia, skoro ludzie zdolnych, pracowitych, pożytecznych, zamienia się w masę nędznych kreatur, którym wszak nie można dać po prostu zginąć z głodu. Wieść o tym, co oni muszą cierpieć, rozchodzi się po całym świecie i jest naprawdę dziwne, że Niemcy nie zastanawiają się nad tą falą grozy i oburzenia, która płynie ku nim szczególnie ze strony coraz bardziej się dozbierającej Ameryki.

Katolicy austriaccy zawarli na razie za pośrednictwem swego kardynała osobne zawieszenie broni. Dotąd nie zrobiono jeszcze próby rozszerzenia ataków gwałtu, będących na porządku dziennym w Bawarii, na duchowieństwo i szkolnictwo katolickie w Austrii. Deklaracja kardynała Innitzera, zakończona własnoręcznym dopiskiem „Heil Hitler“, wykorzystywana jest przeciwko dzielnej postawie kardynała Faulhabera z Monachium. Słowem w Berlinie uważa się katolików austriackich za bardzo ustępliwych i dlatego stosunkowo jeszcze oszczędza się ich.

Prześladowania monarchistów, arystokracji i byłych zwolenników Schuschnigga, trwają w dalszym ciągu, przybierając formy bezlitosne. Dziwnym sposobem zdobycie takiego łupu jak Austria, przy tak małym wysiłku, nie skłoniło zdobywcy do żadnej wspaniałości. Każdy inny byłby zapewne w chwili tak niespodziewanego sukcesu, gotów do tego, aby zupełnie puścić w niepamięć przeszłość. Jest jednak charakterystyczną cechą polityki narodowego socjalizmu, że z bezwzględną surowością prześladowuje się wszystkich tych, którzy nie identyfikowali się z jego interesami i celami. W ten sposób chce się ludność niemiecką w innych prowincjach utrzymać w karności przez zastosowanie metody strachu i przygotować sobie grunt pod nowe eskapady. Nie wolno jednak zapominać o tym, że arystokracja i wielcy posiadacze ziemscy Austrii są spowinowaceni z odpowiednimi klasami społecznymi Niemiec, które wyrobiły sobie silne pozycje w kołach niemieckiej armii.

Jednakowoż najsilniejsza i jedynie jawna opozycja w Austrii przyszła — rzecz charak-

terystyczna — ze strony austriackich narodowych socjalistów, którzy wszak stanowili dla Niemiec główny motyw i pozór, usprawiedliwiający aneksję Austrii.

Hitlerowscy legionści z Austrii wrócili, w sile 30.000 ludzi ze swego wygnania w Monachium i innych bawarskich miastach, pełni nadziei, pragnąc opanować kraj, który zdradzili. Zostali przywitani przez swoich towarzyszy partyjnych, którzy podminowali republikę austriacką od wewnątrz. Oczywiście obie grupy spoglądały na siebie z dumą, uważając ludzi swoich za bohaterów dnia, lecz potem wpadły w prawdziwą wściekłość, dowiedziawszy się, że wszystkie wpływy i intratne stanowiska, sprzątnięto im sprzed nosa. Wszędzie spotykali urzędników hitlerowskiej partii, którzy zajęli tak długo oczekiwane przez nich stanowiska. Znaleźli się w przykrym położeniu: ktoś silniejszy wyjął im przed chwilą kaształy z ognia. Skarżyli się więc głośno z tego powodu, posługując się sabotażem, którym poprzedniemu rządowi Schuschnigga tyle sprawili kłopotu. W urzędach pocztowych, na kolejach, w wielu fabrykach dochodziło do konfliktów. Było to prawdziwe rozczarowanie grupy, którą w obliczu zwycięstwa pozbawiono tego, co, jej zdaniem, jej się należało. Władze niemieckie były nieustępliwie. Austriacki hitlerowiec przedstawia szczególnie „żywoty“ typ. Ludzie ci przekroczyli daleko granicę politycznej mądrości, — rabunkiem, korupcją i gwałtami. Pragnęli krwawej zemsty na tych spośród swoich krajan, którzy nie podzielali ich poglądów. Władze niemieckie były więc zmuszone usunąć ich i poddać kontroli, a Bürckel, właściwy władca prowincji, miał słuszność — uważając większość tych ludzi za nie nadających się na wymagające zaufania stanowiska. Tak więc pozostali oni niezadowoleni, trochę załknięci, pozbawieni wszelkich iluzji w tej ponurej grze.

Pozostaje jeszcze do rozpatrzenia wpływ aneksji na niezorganizowaną masę austriackich robotników najemnych i na chłopów. Stopa życiowa w Austrii była bez wątpienia za niska. Wieloletnia deflacja, która konieczna była do uregulowania stosunków finansowych i do obsługi pożyczek zagranicznych, pogorszyła znacznie stopę życiową robotników miejskich i wiejskich. Nie można powiedzieć, jakoby w



Wytworzoność gwałtowną trawienie
Szykowny chód ma swe źródło w
kulturze

Pamiętaj, chcąc mieć to wyniki
o BERSON-OKMA gumowej skórze.

BERSON OKMA

gospodarczym tego słowa znaczeniu ponieść mieli przez to szkody, że ich stopa życiowa została podniesiona do stopy życiowej niemieckiej ludności, jakkolwiek i ta ostatnia jest bardzo niska.

Przeciwnie: niezbyt przypada im do gustu, gdy wzywają ich aby zapomnieli trochę o swej typowej austriackiej „Gemütlichkeit“ i pracowali żywiej i energiczniej. — Fakt ten jednak może przynieść ze sobą istotne polepszenie podstawowych czynników. Chwilowo jednak ich panowie majstrzy dają chętnie pracę i pracę.

W chwili obecnej stwierdzić można dwa przeciwstawne sobie rodzaje imigracji do Niemiec. Całymi falangami imigrują do Niemiec austriaccy robotnicy najemni, którzy pod ścisłą kontrolą mają pracować w Rzeszy. W czasach, gdy wszyscy Niemcy wciągnięci są obowiązkowo w służbę przemysłu i armii, życie tych deportowanych zbliżone będzie pod wielu względami do form dawnego niewolnictwa. Daleko od swojej ojczyzny, pod batem, pracują nad stworzeniem tej potęgi wojennej, której cel Europa ma poznać w przyszłości. Oprócz tych nieszczęśliwców, jadą do Niemiec wycieczkowcy, którzy korzystają ze szczególnych udogodnień organizacji „Kraft durch Freude“. Ci wybrańcy losu z otwartymi z podziwu ustami mogą przypatrywać się przedstawieniu, przygotowanemu przez narodowych socjalistów.

I w ten sposób zadaniem zmaltretowanego osiołka austriackiego jest, wszelkimi możliwymi środkami, batem i przysmakami, podciągnąć wóz narodowego socjalizmu na coraz to bardziej stromy pagórek.

Obrona wolności -- to najistotniejsze zagadnienie

Sir John Hope-Simpson — realizator planu przesiedleńczego grecko-tureckiego — o zagadnieniu uchodźców

Londyn, 11. 7. (ŻAT) „Spectator“ zamieścił artykuł sir John Hope-Simpsona, realizatora powojennego planu przesiedleńczego grecko-tureckiego, poświęcony problemowi uchodźców w związku z konferencją w Evian. Simpson stwierdza, że na ogół okazało się, że uchodźcy stali się we wszystkich krajach azylu elementem pożytecznym. Jednym z zastrzeżeń, jakie budzi sprawa dopływu uchodźców, to obawa o wzrost bezrobocia. Sprawa ta nie została jeszcze szczegółowo zbadana, ale już na podstawie pobieżnych badań, przeprowadzonych na terenie Belgii i Holandii, stwierdzono, że dzięki uchodźcom powstały różne nowe gałęzie przemysłu, w których znalazło pracę wielu robotników krajowych; bez inicjatywy uchodźców robotnicy ci pozostaliby bezrobotnymi. W Londynie jest rzeczą powszechnie wiadomą, że dzięki inicjatywie uchodźców ży-

dowskich z Lipska znacznie się rozwinął przemysł futrzany w Anglii. Jeśli konferencja w Evian ma się zakończyć sukcesem — pisze sir Hope-Simpson — uczestnicy jej winni sobie zdawać sprawę, że rzeczą najistotniejszą jest obrona wolności. Doświadczenie dziejowe poucza, że kraje, które w przeszłości były schroniskiem dla uchodźców, dobrze na tym wyszły. Uzasadnione są ofiary, jeśli są one konieczne dla sukcesu zasad liberalnych i demokratycznych. (Jak wiadomo, sir John Hope-Simpson prowadził w roku 1932 badania gospodarcze w Palestynie, i przedstawiony przezeń rządowi angielskiemu raport był bardzo nieprzychylnie przyjęty przez świat żydowski ze względu na nader pesymistyczne opinie Simpsona co do możliwości wielkiej kolonizacji żydowskiej w Palestynie).



Wtorek 12. lipca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 „Na szerokim świecie” — audycja dla dzieci starszych w opr. K. Plucińskiego; 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 15.45 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 16 Recital śpiewaczy L. Szczepańskiej; 16.45 „Motocyklem po Polsce” — opowieść Józefa Kempy; 17 Odczyt sportowy: „Sport przynosi dochody”, wygł. Alfred Münz; 17.10 Muzyka z płyt; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Nasze węże jadowite” — pogadankę wygł. dr. Józef Biborski; 18.10 Koncert solistów. Wyk.: E. Szumpich (tenor) i Br. Nagujewski (wiolonczela). Przy fort. Artur Wentland; 18.45 Recytacja prozy „Sachem” H. Sienkiewicza; 19 Pieśni w wykonaniu chóru męskiego „Eche” pod dyr. Alfonsa Röslera; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Radca Strońć na dancingu” — koncert rozrywkowy. Wyk.: Mała orkiestra PR. pod dyr. Z. Górzynskiego, Wilhelm Korabiowski — konferansjer; 20.40 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Pogadanka aktualna; 21.10 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry PR.; 21.50 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „Dzieje kamedii” — Wieczór II-gi (do Katowic); 23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.15—17 p. Kraków. 17 Płyty. 18—21 p. Kraków, 21 Audycja dla wsi, 21.10 p. Kraków, 22 Koncert wieczorny, 23 p. Kraków, 23.05 Płyty. LWÓW 6.15 p. Kraków, 14.15 Koncert życzeń, 15 Giełda lwowska, 15.05 Wiadom. gospod. i społeczne, 15.10 Program, 15.15—17 p. Kraków, 17 Wiadom. bież. z miasta i prowincji, 17.10 „Piękna nasza Polska cała”, 17.55 „Hallo! — Uwaga!” 18—21 p. Kraków, 21 „Trzy pytania” — aud. w opr. M. Nowiny, 21.10 p. Kraków, 22.05 „Już dziesiąta na zegarze” — gra Ork. Rozgłośni lwowskiej, 23 p. Kraków.

KATOWICE 6.15 p. Kraków, 13.50 Wiadom. bież., 14 Płyty, 15.10 Giełda zbożowa i towarowa, 15.15—17 p. Kraków, 17 „Z albumu speakera”, 17.55 Program, 18—21 p. Kraków, 21 Pogadanka aktualna, 21.10—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków, 14.15 Łódzkie wiadom. giełdowe, 14.20 Płyty, 15.15—17 p. Kraków, 17 „Produkcja zwierzęca woj. łódzkiego”, 17.15 Płyty, 17.35 Fragm. poematu „O gęślikowym harnasiu”, 17.50 Peradnik sportowy lokalny, 18—21 p. Kraków, 21 Życie kulturalne, 21.10—22.05 p. Kraków, 22.05 Koncert rozrywkowy, 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE:

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży angielskiej; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: „Lecznice właściwości źródeł mineralnych” — pogadanka dra Sz. Lachmana; 19.20 Wyjątki z „Aidy” Verdiego, w wykonaniu chóru i orkiestry opery „La Scala” (płyty); 19.50 Kącik akademicki — prowadzi Fr. Towrołin; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 Koncert zespołu kameralnego pod batutą K. Salomona, w programie utwory Bizeta, Saint Saensa i Offenbacha, tr. z Jeruzolimy; 21.30 Koniec programu.

18 KOPENHAGA: Muzyka lekka. LONDYN REG.: 18 Muzyka lekka. TALLIN: 18 Koncert ork. mandolinistów. WIEŻA EIFFLA: 18 Koncert orkiestrowy.

19 WIEŻA EIFFLA: Muzyka lekka. RYGA: 19.05 Koncert z Plaży Ryskiej. RADIO ROMANIA: 19.05 Koncert kwartetu bałajkowego. DROITWICH: 19.20 Koncert ork. dętej. POSTE PARISIEN: 19.45 „Piękne niedziele” — program rozrywkowy.

20 BRUKSELA FRANC.: Koncert ork. symfonicznej; BUDAPESZT: 20 Wesoły wieczór; 20.30 Koncert ork. operowej, dyr. E. Dohnanyi, w progr. muzyka węgierska; OSŁO: 20 Muzyka taneczna; 20.30 Utwory Czajkowskiego; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; PARIS PTT.: 20 Recital wiolonczelowy; 20.30 „Dawne przebiegi” — audycja muzyczna; RADIO PARIS: 20.15 Muzyka kameralna; DROITWICH 20.30 „Noce w Yarmonth” — audycja muzyczna; — LYON: 20.30 Koncert symfoniczny.

21 BRUKSELA FLAM: Teatr wyobraźni; LUKSEMBURG: 21 Wieczór operetek; MEDIOLAN: 21 Program rozrywkowy; RZYM: 21 „I misteri delorosi” — dramat biblijny Nino Cattozzo; — SZTOKHOLM: 21 „Lato w Szwecji”; 21.30 Ka-

Bilans pomocy dla ofiar ekscesów w Brześciu

Warszawa, 11. 7. ŻAT. W tych dniach odbyło się pod kolejnym przewodnictwem senatora prof. dra M. Schorra i senatora R. Szereszowskiego likwidacyjne zebranie Centralnego Komitetu Pomocy Ludności Żydowskiej w Brześciu n. B. w Warszawie. Całokształt działalności i pracy Centralnego Komitetu zarówno z zakresu akcji zbiorkowej, jak i w dziedzinie pomocy i odbudowy Brześcia, przedstawił zebranym w dłuższym i szczegółowym referacie sekretarz generalny Komitetu red. S. Wołkiewicz. Jak wynika ze sprawozdania, akcja zbiorkowa została zorganizowana przez Centralny Komitet zarówno na terenie Warszawy, jak i w 556 miejscowościach prowincjonalnych.

Ogółem z akcji zbiorkowej na rzecz Brześcia — wpłynęło zł 581,020.21, a mianowicie:

1) w Warszawie zebrano zł	117,628.90
2) na prowincji	353,327.92
3) wpływy z zagranicy	107,429.13
4) odsetki:	2,634.26

Razem zł 581,020.21

Niezależnie o powyższego wpłynęło dodatkowo zł 28,735 z Komitetu Pomocy w Łodzi i w ten sposób ogólny wpływ z akcji zbiorkowej na Brześć wynosi: zł 609,755.21. Akcja zbiorkowa miała charakter wybitnie powszechny i masowy. Akcja zbiorowa przez wydawnictwa dała następujące wyniki:

„Nasz Przegląd”	zł 77,264.41
„Nowy Dziennik” Kraków	32,619.63
„Moment”	21,633.81
„Hajnt”	18,454.13
„Chwała” Lwów	8,735.—

Poza tym w akcji zbiorkowej brały również udział „5-ta Rano” „Unzer Express”.

Komitety prowincjonalne pracowały bardzo sprawnie.

Bezpośrednio poszkodowanych było w Brześciu 1295 rodzin, których straty Komisja Kwalifikacyjna obliczyła na zł 1,037,890.

Pośrednio poszkodowanych było 2,188 rodzin. Z pomocy Komitetu korzystało w Brześciu 3423 rodzin.

1) Pomoc doraźną otrzymało łącznie 2540 rodzin na ogólną sumę zł 132,210.66.

2) Pomoc konstruktywną otrzymało w zapomogach i pożyczkach łącznie 815 rodzin na ogólną sumę zł 197,255.90.

3) Pomoc lekarską i kuracyjną otrzymało 68 osób (na szpitala i inne zakłady lecznicze) łącznie zł 25,712.72.

4) Na pomoc różną wydano zł 3,332.30.

Celem zapewnienia możliwości przetrwania ciężkiego okresu, oraz wobec pauperyzacji społeczeństwa żydowskiego w Brześciu, Centralny Komitet uważał za wskazane udzielić wszystkim istniejącym w Brześciu w liczbie 34 instytucjom charytatywno-społecznym i kulturalno-owsiatowemu pomocy w łącznej kwocie zł 82,421.55. W powyższej pozycji mieści się również kwota zł 18,700, wyasygnowana na kolonie i półkolonie letnie dla dzieci brzeskich. Pozostym Komitet przyczynił się do założenia w Brześciu dwóch spółdzielni kredytowych, mających za zadanie dostarczanie taniego i dostępnego kredytu dla kupców i rzemieślników i udzielił im tytułem subwencji łącznie zł 98,000 w gotówce oraz zł 61,200 w wekslach (pożyczkobiorców).

Zasilono również miejscową kasę „Gemilas Chesed”, udzieliwszy jej subwencji w kwocie zł 24,050 w gotówce oraz zł 27,298.30 w wekslach (pożyczkobiorców).

Łącznie zatem na pomoc w Brześciu wydano zł 563,043.13.

Z pomocy tej korzystało: 296 kupców, 440 rzemieślników, 291 handlarzy i straganiarzy, 40 drob-

walkada przebojów” — wesoły koncert; WIEŻA EIFFLA: 21 Koncert laureatów konserwatorium; BRNO: 21.10 Symfonia d-moll Dworzaka; HILVERSUM L.: 21.10 Koncert symfoniczny z Domu Kuracyjnego w Scheveningen, dyr. J. Strauss; POSTE PARISIEN: 21.10 Teatr wyobraźni: „Jacqueline” — komedia Sachy Guirty; RADIO PARIS: 21.30 Teatr wyobraźni: „Biała wyspa” — słuchowisko na temat wyprawy polarnej Aadree’go.

22 SOFIA: Muzyka lekka; LONDYN REG.: 22 „Radiowe biuro podróży” — audycja słowno-muzyczna; BUDAPESZT: 21.10 Muzyka cygańska; OSŁO: 22.15 Koncert rozrywkowy; KOPENHAGA: 22.20 Muzyka rozrywkowa; DROITWICH: 22.25 Koncert; POSTE PARISIEN: 22.30 Tr. z kabaretu.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; TULUZA: 23 Koncert ork. wojskowej; 23.15 Wesoła audycja; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

nych przemysłowców, 805 robotników, 1501 innych zawodów.

Wydatki administracyjne starano się ograniczyć do minimum i wyniosły one w okresie rocznej działalności Komitetu zł. 42,149.71, co z kwoty zł. 609,755.21 ogólnych wpływów stanowi 6,9 proc.

Reasumując wyniki akcji, red. S. Wołkiewicz zaznaczył, że osiągnięcie tak doskonałych wyników zawdzięczać należy ofiarności społeczeństwa żydowskiego, które zdawało sobie sprawę z konieczności dania konkretnego dowodu solidarności.

Że akcja osiągnęła należyte rezultaty, dowodem jest oświadczenie prezesa lokalnego Komitetu w Brześciu, p. Kowartowskiego, złożone na jednym z ostatnich posiedzeń Centralnego Komitetu:

„Jako prezes gminy żydowskiej oraz prezes h. Komitetu Pomocy i upoważniony w tym celu przez cały szereg instytucji żydowskich w Brześciu, pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie zarówno Centralnemu Komitetowi w Warszawie, jak i całemu społeczeństwu żydowskiemu w Polsce za dokonanie ogromnego dzieła odbudowy Brześcia. Z całym naciskiem stwierdzam, że Brześć został odbudowany. Z pośród poszkodowanych podczas rozruchów wszyscy otrzymali odpowiednią pomoc, dzięki czemu zdołali się utrzymać przy swych dotychczasowych warsztatach pracy.”

Z kolei zabrał głos adw. B. Ołomucki, który w imieniu komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie z jej czynności. Komisja Rewizyjna stwierdza z zadowoleniem, że księgowość prowadzona była w sposób, kończąc postawił adw. Ołomucki wniosek imieniem Komisji Rewizyjnej o uchwalenie Centralnemu Komitetowi absolutorium.

Po krótkiej dyskusji, w której brali udział: inż. Stolman, red. Appenzlak, rabin Kanak, dr Zylbersztein i inni i po przyjęciu uchwał o absolutorium dla egzekutywy Centralnego Komitetu oraz w sprawie likwidacji Komitetu, wygłosił przed zamknięciem zebrania dłuższe przemówienie przewodniczący Centralnego Komitetu rabin senator prof. dr M. Schorr. Mówca zaznaczył, że w chwili zamknięcia Komitetu Brzeskiego należałoby życzyć, by jak najprędzej poszły w niepamięć tragiczne wydarzenia brzeskie. Akcja na rzecz Żydów brzeskich, która dała tak wspaniałe wyniki, wykazała moralną tężyzną żydostwa polskiego i gotowość jego do wielkiego solidarnego wysiłku w chwilach tak ciężkich przeżyć. Akcja ta, mająca na celu konstruktywną pomoc dla zrujnowanego Brześcia, wykazała, że Żydzi polscy zdołali się do twórczych wysiłków i należy wyrazić im, że ta siła i energia nie zostaje wykorzystana dla ogólnych celów. Należy stwierdzić, że akcja na rzecz Żydów brzeskich przebiegała nie tylko z pożytkiem dla ludności żydowskiej, lecz i dla życia ogólnego-gospodarczego. Jest to jeszcze jednym dowodem, że żydostwo polskie gotowe jest czynami i ofiarnością bronić każdej swej pozycji.

300 tys. rodzin może się osiedlić w Galilei

Jeruzolima, 11. 7. (ŻAT) Czasopismo „Palestine and Middle East” zamieszcza artykuł instruktora rolniczego Z. F. N., Josefa Weitza, na temat zdolności absorpcyjnej Galilei. Weitz ocenia, że na terenie Galilei może jeszcze znaleźć pracę i wyżywienie ok. 300,000 rodzin. Obliczenia swe Weitz opiera na rozmieszczeniu osadników w poszczególnych gospodarstwach: 25-dunamowych w Galilei Górnej, 20-dunamowych w nizinach i 30- do 60-dunamowych w Galilei Dolnej. Rolnictwo na terenach górzystych ma być oparte głównie na cytrykulturze.

„Spectator” o sytuacji w Palestynie

Londyn, 11. 7. (ŻAT) Omawiając świeżo fałę terroru w Palestynie, „Spectator” zaznacza, że rząd wiernie trwa przy planie podziału Palestyny, ale plan ten budzi coraz więcej zastrzeżeń. Ani Żydzi ani Arabowie nie dążą do takiego rozwiązania problemu, a w dodatku nie przemawia za tym, że podzielona Palestyna będzie bardziej pokojowo usposobioną, ani że będzie bardziej prosperowała niż pod reżimem mandatowym. Niepewność co do przyszłości kraju daje najgorsze skutki. Tylko zwiększenie garnizonu wojskowego da rządowi możliwość stosowania skuteczniejszych środków przeciwko „terrorystom obu obozów”.

Wizja O.N.R-u.

Nakładem wydawnictwa „Prosto z mostu“ ukazało się studium społeczno - polityczne Jana Mosdorfa, zatytułowane „Wczoraj i jutro“. Tak nakład jak i autor zanadto dobrze znani są w Polsce, by nie wiedzieć dokładnie, jaka będzie treść i jakim kierunek tej książki. Niemniej jednak sięga się po nią z niejakim zainteresowaniem. Mosdorf bowiem, jakkolwiek przekroczył już próg lat dojrzałych, jest wyrazicielem poglądów pewnej części młodego pokolenia. Książka też, choć nie zawiera niczego nowego pod względem merytorycznym, jest do pewnego stopnia dokumentem czasu i stanowi autoportret nie tylko autora, ale i odłamu młodzieży doń zbliżonego.

Nie ma się tu do czynienia z „pięknoduchami“, opanowanymi przerażeniem przed barbarzyństwem dzisiejszych czasów. Młodzieży o którą tu chodzi, nie nie dziwi, ani nie nie przeraża. Nie ma ona „zastarzanych nałogów myślenia“ i jest rozbrojona z wszelkich oporów myślowych. Jest fanatyczna i nienawidzi kompromisów, jak wszelka zresztą młodzież. Walcząc o wartości, które uważa za moralne, gotowa jest niszczyć przeszkody stojące na drodze i to bez względu na wysokość ofiar. Skoro biologiczny nacjonalizm okazał się podstawą zbyt wąską i przestał jej wystarczać, rozszerzyła go o katolicyzm. Z katolicyzmem tym jednak godzi doskonale antychrześcijańską zasadę, że człowiek musi zabijać, by nie zostać zabitym.

Autor czuje potrzebę zrzucenia balastów, którymi era kapitalistyczna obarczyła ludzkość. Powraca więc do „sprawiedliwej“ oceny średniowiecza, z którego jego zdaniem można i powinno się czerpać wiele cennych rad. W szczególności żywi szczerą entuzjasm dla piękna (!!) zasady feudalnej, polegającej „na wzajemności praw i obowiązków“, „na osobistym wiązaniu człowieka z człowiekiem“. W ustroju pań szczytnianym wyzysk nawet był należyście uzasadniony. Szlachta bowiem starannie umiała rozróżniać zastrzeżoną dla niej własność od pracy, która była powinnością stanu niższego wobec wyższego.

Autor jest przeciwnikiem ustroju demokratyczno-parlamentarnego. Odpowiada mu natomiast ustrój autorytatywny, oparty o grupę przodującą, którą nazywa „organizacją narodu“. Skupia ona „oczywiście“ w swych szeregach najofiarniejsze i wyrobione ideowo elementy i powinna kierować państwem. Z niej wyłonione być musi elitarne ciało zbiorowe, pewnego rodzaju sztab główny. Autor zdaje sobie przy tym doskonale sprawę, że żadna elita nie ustrzeże się przed pokusami, jakie stwarza władza, a wobec wykołajeńców skłonna będzie do pobłażliwości. Kierownik „organizacji“ narodu“ ma być zarazem naczelnikiem państwa o bardzo szerokich prerogatywach. Autor daleki jest od wszelkich przesądów antymonarchicznych, przeciwnie, uznaje ogromne zalety, jakie posiada dziedziczność władzy najwyższej.

Zbawienie Polski upatruje w skierowaniu postępu technicznego ku dekoncentracji produkcji t. j. w rozsypaniu warsztatów motorowych po całym kraju. Pomysł ten przypominający Ruskina, nie jest dziś dużo realniejszy, niż był przed laty ośmdziesiąt. Autor przemawia za ostrą koncentracją handlu i kapitału, za planem gospodarczym, kierującym rozbudową produkcji, za umniejszeniem a nawet ograniczeniem konsumpcji. Polska polityka ekonomiczna powinna dążyć do samowystarczalności i konsekwentnie realizować zasadę, że ośrodki dyspozycji gospodarczej nie mogą leżeć po za narodem. Polska dokonać musi wywłaszczenia obcych kapitalistów bez odszkodowania.

Znaczną część ciężaru przebudowy gospodarczej Polski chce autor przerzucić na Żydów, których uważa za cudzoziemców, skazanych na pozbawienie wszelkich uprawnień, a nawet na wysiedlenie. Wypieranie ich z drobnej oraz średniej wytwórczości jakoteż z handlu na drodze walki ekonomicznej następować może jedynie stopniowo. W dziedzinie natomiast wielkiej wytwórczości, kredytu, nieruchomości miejskiej i wiejskiej, wywłaszczenie odbyć się może drogą prostego dekretu bez większych wstrząsów dla gospodarki narodowej. Nieruchomości miejskie skonfiskowane Żydom ofiaruje ziemianom, dotkniętym reformą rolną. Dla

Dyscyplina -- gorycz -- rozwaga i... „hawlaga“...

(Dokończenie artykułu ze strony 5-tej)

4. Siły nasze są wystarczające dla odniesienia raketowych zwycięstw, ale są — to chyba przyzna najbardziej zaciekty fanatyk — nie wystarczające, by Anglię zmusić do prowadzenia innej polityki. Zapewne to jest — źle, ale tak jest.

To nie są wszystkie argumenty, ale na razie — dość.

Anglia nie zwalczyła terroru arabskiego.

To jest stan dla nas zły.

Ale w polityce ma się często do wyboru nie między stanem idealnie dobrym a złym, ale między bardziej złym a mniej złym.

Porzucenie hawlagi jest ze względu na powyższe momenty ewentualnością bardziej złą, bo politycznie bezcelową i szkodliwą.

Taką jest wymowa rzeczywistości, choćby abstrakcyjna logika haseł prowadziła do innej koncepcji.

Pozostaje zatem jedyna droga: bronić się — no i cierpieć — przy pomocy tych sił, które mamy i wyteżyć naszą akcję polityczną w tym kierunku, aby nasze uzbrojenie i możność walki obronnej stały się większe niż dotąd i aby Anglia energiczniej terror arabski zwalczała.

Powie ktoś: pallatyw? Walka polityczna w naszych obiektywnych, nielitośnie obiektywnych warunkach w Palestynie składa się przeważnie ze samych pallatywów.

To jest mniej efektowne, ale niestety tak — jest.

Z teatru, literatury i sztuki

—Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO Dziś po cenach najniższych sztuka G. B. Shaw'a „Profesja pani Warren“ która powtórzona będzie w czwartek. Jutro po cenach niższych „Wiosenne porządki“ komedia L. E. Huxley'a W próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego komedia Molnara p. t. „Nowa Dalila“, której premiera odbędzie się z końcem tygodnia.

—ZYD. TEATR LETNI Stradom 11 Dziś powtórze nie świetnej komedii muzycznej ze śpiewkami i tańcami „Szampańskie Dziewczę“ z Dżenią Lowicz w roli tytułowej. Ceny miejsc niższe. W piątek premiera przeboju „Di Rebecyngs Necht“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek, godz. 8 wiecz.: „Profesja Pani Warren“.

ZYDOWSKI TEATR LETNI

Wtorek, godz. 8.45 wiecz.: „Szampańskie dziewczę“

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Miasto w płomieniach“, i „Zaczęło się w pociągu“ (Robert Taylor Eleanor Powell).

ATLANTIC: „Upiór na sprzedaż“ (Robert Donat, Jean Parker) i „Daniel Boone“ (George O. Brien).

„APOLLO“: „Rapsodia“; w gł. rolach: Olympe Bradna oraz Gene Raymond i Lewis Stone.

LOPP: „Dama na dwa tygodnie“ i „Więzy miłości“.

PROMIEN: „Złoty pirat“ i „Romantyczny milioner“.

STELLA: Książętko (E. Bodo).

„SZTUKA“: „Kapitan Mollenard“ (Harry Baur, Albert Preyeau).

niego jest jasnym, że odebranie Żydom możności życia i zamknięcie wszelkich nadziei na przyszłość zmusi żydostwo światowe do znalezienia terenów emigracyjnych i sfinansowania wychodźstwa z Polski. Metody te zaleca, jakkolwiek nie oddaje się wcale złudzeniu, by eksodus Żydów przyniósł sam przez się rozwiązanie trudności gospodarczych w Polsce. Droga w przyszłość Jana Mosdorfa wybrukowana jest oczywiście szczerymi hasłami. Nie

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZNACZĄCĄ
KOWALSKINA
złoty dla zdrowia
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

Dlatego też wezwanie Waad leumi i prez. Weizmanna o kontynuowanie hawlagi, choćby z zaciśniętymi zębami, jakoteż dalszej walki politycznej o zmianę kierunku polityki angielskiej jest słuszne, bo jest podyktowane wskazaniami twardej rzeczywistości.

Są chwile, w których narody w imię przyszłości emocjonalnie chwytają się zbrojnych powstań wbrew logice rzeczywistości aktualnej.

Dla nas i taka chwila jeszcze nie nadeszła.. Nie ma dziś analogii między sytuacją realną Arabów a naszą sytuacją.

Jesteśmy dopiero na samym początku naszego wielkiego dzieła.. Miarodajnym jest to, co to dzieło może wzmocnić w danej chwili..

W Palestynie leje się krew.. Są to tylko bóle porodowe nowej epoki w historii żydowskiej.. Tą drogą szły wszystkie narody.. Nam miałyby być lżej?! Dlaczego?!

To też w Palestynie nie ma przerażenia..

Eksplzja gazu w rafinerii nafty

W rafinerii nafty Gartenberg i Schreier w Niegłowicach pow. jasielskiego, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z paleniskiem gazowym przez robotnika Janigę z Trzcinicy nastąpił wybuch gazu w górnej części pieca, w którym nagrzewa się ropę przeznaczoną do destylacji. Janiga doznał kontuzji od uderzenia kawałkiem cegły, zaś zatrudniony w tejże hali ślusarz Tadeusz Ochoński z Brzyścia uległ poparzeniu wydobywającymi się z pieca płomieniami.

Z powodu wypadku praca wstrzymana została na przeciąg 6 tygodni. Straty wynoszą około 2.000 złotych.

KUPON Nr. 6

III. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:

„Cieszynianka“ w Szczyrku
„Iwonka“ w Krynicy
„Jedynaczka“ w Rabce
„Opieka“ w Rabce

UCIECHA: „Człowiek, który żył dwa razy“ i „Diabły wybrzeży“.

WANDA: „Przygody detektywa Nicka“ (William Powell, Myrna Loy).

brak zwrotów o wytwarzaniu w sobie ducha bohaterskiego, o ustawicznej walce z samym sobą, o służbie dla narodu. Spotyka się nawet zdanie, że na ziemi wcielać trzeba w życie „civiltatem Dei“ (tzn. państwo boże:).

Cała książka to niesamowite koncepcję, zrodzone przez niebываły chaos, przez największy wir i zamęt pojęć, powstały w okresie powojennym.

Dr ELIASZ TISCH.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kredyty dla handlu zbożowego

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów, poza sumą 55 miln. zł., przeznaczoną na kredyty rejestrowe i zastawnicze dla samego rolnictwa, uchwalono również przeznaczyć kwotę 5 miln. zł. na kredyty zbożowe, zastawnicze dla prywatnych instytucji handlowych, przedsiębiorstw przetwórczych itp. Wspomniany kredyt, którego oprocentowanie wynosić będzie w roku gospodarczym 1938/39 zaledwie 5 proc. w stosunku rocznym, udzielany będzie prywatnym przedsiębiorstwom handlującym zbożem, młynom, piekarniom i olejarniom. Spłata kredytu następować będzie w okresach ratalnych, identycznych do okresu spłaty kredytów rejestrowych dla rolnictwa.

Uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów kredyt przyznawany będzie wyłącznie przedsiębiorstwom prowadzącym prawidłowe księgi handlowe, a ponieważ głównym jego przeznaczeniem jest umożliwienie tym przedsiębiorstwom dokonania zwiększonych zakupów w okresie późniejszym, przeto z sumy tej udzielane będą pożyczki tylko dla zwiększenia zakupów ponad normalną ilość dokonywaną w latach poprzednich. Za pomocą ksiąg handlowych poszczególne przedsiębiorstwa udawadniać będą normalną wysokość skupu w latach ubiegłych, a tym samym ustalana będzie ilość zboża, pod którego zastaw udzielany będzie nowy kredyt.



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 11 7. Pszenica jednolitn dworska czerwona 26.75—27, biała 26.75—27, zbierana targowa 26.25—26.50, żyto jednolite dworskie 22—22.25, zbierane targowe 21.75—22, jęczmień jednolity dworski 18—18.25, pręmiolowy 16.75—17, pastewny 16.25—16.50, owies jednolity dworski 20—20.50, zbierany targowy 19.50—19.75, sadeszczony 18.75—19, mąka pszenna gat. I wyślg 30% 44.75—45.25, gat. I 50% 43.50—44.50, gat. IA 65% 39.75—40.75, razowa 95% 33.75—34.25, gat. 30—65% 36.75—37.25, gat. IIA 50—65% 30.25—30.75, pastewna 13.50—14, mąka żytnia gat. I 50% 35.25—35.75, gat. I 65% 33.75—34.25, razowa 95% 26.25—26.75, gat. IIA 50—65% 20.25—20.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I 50% 36.50—37, gat. 65% 35—35.50, otręby pszenne standardowe młakle 11—11.25, średnie 9.50—10, żytnie standardowe 10.75—11.50. Tendencja i obroty: pszenica 33 lekko wyżkowa, żyto 25 lekko wyżkowa, jęczmień 23.4 spokojna, owies — spokojna. Ogólny obrót 737 ton, tendencja ogólna lekko wyżkowa.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 11 7. Ceny orientacyjne: żyto minna 50 groszy, mąka żytnia wszystkie gatunki minus 50 groszy. Bezsza notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 147 spokojna, żyto 110 spokojna, jęczmień 134 spokojna, owies 16 spokojna, przetwory młynarskie 726 spokojna, nasiona 119 spokojna, pastewne i inne 48 spokojna, ogólny obrót 1310 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 11 7. Kursy zamknięcia. Akcje Bank Polski 122, Zyrardów 57.50, Cukler 34.50, Lilpop 76.50, Starachowice 38—38.50, Węgiel 31. Tendencja mocna.

Papierzy procentowe: 3% premialowa poź. inwestycyjna I em. 83.50, II em. 82.50, 3% premialowa poź. inwestycyjna sesyjna I em. 82.75, 5% poź. konsolidacyjna 71, 5% poź. konsolidacyjna kolejowa 68.25, 4% poź. konsolidacyjna grube 67.75, drobne 67.50, 4% poź. dolarowa (dolarówka) 41.50, 4 1/2% poź. wewnersna 67.38. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Belgia 90.05, Gdańsk 106.25, Holandia 292.90, Kopenhaga 117.10, Londyn 26.22, Nowy Jork czek 5.30 7/8, Nowy Jork telegraficzny 5.31 1/8, Oslo 131.75, Paryż 14.72, Praga 18.43, Sztokholm 125.35, Szwajcaria 121.55, Włochy 28, Berlin 213.67. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 11 lipca. Cynk 14—1/8, na 3 mies. 14 3/16—5/16, Cyna 189 5/8—7/8, na 3 mies. 190 1/8—191, Stralits 193 1/4, Ołów 14 13/16—7/8 na 3 mies. 15—1/16, Miedź 38 1/2—13/16, na 3 mies. 39—1/16, Elektrolit 43—44, Antymon 40—41, Złoto 141.2.

Zniżki celne na przywóz owoców

Dziennik Ustaw Nr 45 z dnia 6 lipca 1938 r. przyjął rozporządzenie ministra skarbu z dnia 30 czerwca 1938 r., wydane w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu, oraz rolnictwa i reform rolnych o zniżkach celnych na jabłka, morele, brzoskwinie, arbuzy i sok winogronowy. W szczególności przy przywozie tych towarów za pozwoleniem ministra skarbu będzie pobierać się cło niższe. I tak: jabłka świeże luzem we wszelkiego rodzaju opakowaniach, o wadze jednostki opakunkowej powyżej 40 kg., z wyjątkiem jabłek opakowanych indywidualnie i w oddzielnych rzędach, w okresie od 1 do 31 lipca 1938 r. opłacają 18 zł. od 100 kg — morele świeże w okresie od 1 do 31 lipca 1938 r. — 50 zł., brzoskwinie świeże w okresie od 15 lipca 1938 r. do 15 września 1938 r. — 120 zł. od 100 kg. — arbuzy świeże w okresie od 1 lipca 1938 r. do 31 sierpnia 1938 r. — 10 zł., a od 1 do 15 września 1938 r. — 16 zł., sok winogronowy bez cukru w okresie od 1 lipca 1938 r. do 30 czerwca 1939 r. — 52 zł. Gdy przed wydaniem do wolnego obrotu wyżej wymienionych towarów, strona nie złożyła podania o udzielenie jej pozwolenia na zastosowanie cła niższego minister skarbu może dodatkowo wydać pozwolenie i zarządzić zwrot różnicy pomiędzy należnościami celnymi pobranymi a przypadającymi w skali ulgowej, jeżeli przed wydaniem towaru do wolnego obrotu została ustalona, na wniosek strony, tożsamość towaru w sposób określony przepisami wykonawczymi do prawa celnego, i jeżeli strona złożyła w ciągu 30 dni od daty uiszczenia

zakredytowania lub odroczenia należności celnej podanie o zastosowanie do odprawionego towaru cła niższego oraz o zwrot różnicy pomiędzy należnościami celnymi pobranymi a przypadającymi na zasadzie ulg. W przypadkach, gdy przed podaniem do wolnego obrotu wyżej wymienionych towarów strona złożyła podanie o udzielenie jej pozwolenia na zastosowanie cła niższego, lecz podjęła towar do wolnego obrotu przed otrzymaniem takiego pozwolenia, min. skarbu może zarządzić zwrot różnicy pomiędzy należnościami celnymi pobranymi i przypadającymi, jeżeli strona złożyła podanie o zwrot wspomnianej różnicy w ciągu 30 dni od daty uiszczenia zakredytowania lub odroczenia należności celnej przypadającej od danego towaru. Strona powinna przy tym powołać się na poprzednio złożone podanie o wydanie pozwolenia na zastosowanie cła niższego albo też na otrzymane na skutek tego podania, pozwolenie ministra skarbu. Jeżeli strona wniosła zażalenie w sprawie zastosowania taryfy celnej lub przepisów celnych, bieg 30-dniowych terminów określonych wyżej, rozpoczyna się od daty doręczenia stronie ostatecznego orzeczenia w administracyjnym toku instancji. Wyżej określone podania strona powinna złożyć dołączając kwit celny, w urzędzie celnym, który dokona odprawy. Urząd celny ma przesałać otrzymane podania do ministerstwa skarbu wraz z dowodami stwierdzającymi tożsamość towaru. Rozporządzenie weszło w życie dnia 6 lipca rb.

E. A. BRAHM

Grafologia w służbie medycyny

Mylą się ci, którzy przypuszczają, że pismo ludzkie jest tylko funkcją rąk, bo w każdym ruchu ręki, która kreśli na piśmie jakieś litery, dostrzec możemy równocześnie funkcję naszego mózgu. Każdy człowiek w swym piśmie daje nam, że tak powiemy, idealną fotografię swego „ja”, a grafolog potrafi z pisma człowieka odcyfrować jego charakter. Litery mogą płakać lub śmiać się, zależnie od stanu duchowego człowieka, który je pisze. Pismo człowieka jest więc aktem psychicznym, odzwierciedlającym nam człowieka w jego wcieleniu somatycznym, wi zualnym i duchowym. Oko widzi, intelekt my śli, a ręka jest tylko narzędziem. Nie zdając sobie nawet sprawy z tego, człowiek w piśmie swoim daje nam swój obraz. Bo pismo jest reakcją skoncentrowanych w duszy radości, smutków i marzeń. Ale by to wszystko z pisma wyczytać, musi grafolog być przede wszystkim doskonałym psychologiem.

Pamiętajmy jednak zawsze o tym, że pismo demaskuje nam nie tylko charakter człowieka, lecz nawet patologiczne zmiany zachodzące w człowieku. W tej dziedzinie czekają nas jeszcze cudowne odkrycia, które mogą mieć olbrzymie znaczenie dla medycyny. Fałszywe są bowiem wypowiedzi tych grafologów, którzy z analizy pisma wydobywają

tylko charakter człowieka piszącego, bo są pewne właściwości, które nie są uwarunkowane charakterem, lecz są raczej reakcją choroby, z której często nawet sobie sprawy nie zdajemy. Od roku 1920, kiedy to lekarz i profesor włoski Camillo Baldo ogłosił swą pierwszą książeczkę o grafologii, odkryto zupełnie nowe dziedziny i nowe prawa, na podstawie których możemy z pisma wyczytać charakter człowieka. Teraz grafologia jako nauka nie budzi już takich zastrzeżeń jak ongiś, ale teraz szkolna grafologia, która ogranicza się wyłącznie do wydobycia tylko charakteru z pisma, jest już mocno przestarzała. Teraz nie ulega już żadnej wątpliwości, że pismo zawiera więcej niż tylko charakterystykę osoby piszącej. Pismo może być ostrzeżeniem, pismo jest zwierciadłem całego człowieka, a więc i tego, co drzemie w podświadomości. Każda choroba wpływa na pismo, bądź to przez pewne uwypuklenia albo pewne zamazania. Związane są z tym uwagi litery zniekształcone. Zwolennicy i przedstawiciele szkolnej grafologii odrzucają jeszcze tę dziedzinę badania pisma, ale na podstawie eksperymentów, które przeprowadziłem po szpitalach budapeszteńskich przy czynnej pomocy wybitnych lekarzy jestem głęboko przekonany, że pismo może być

też i narzędziem diagnostyki. Także w wie deńskich szpitalach przeprowadzono w tym kierunku bardzo poważne już badania. Diagnostyka za pośrednictwem pisma nie może być jednak czynnością samodzielną. Nie wolno po prostu grafologicznie rozpoznawać choroby, lecz należy to bezwarunkowo czynić przy czynnym współdziałaniu lekarza. Diagnostyka grafologiczna nie jest bowiem prze znaczone na cele prywatne, lecz służy wyłącznie lekarzowi. Nader praktyczne znaczenie ma ta diagnostyka w badaniu cech dziedzicznych. Już u dzieci w wieku szkolnym można z pisma, jeśli się je porówna z piśmie rodziców i ewentualnie też dziadków, dojść do bardzo ciekawych rezultatów. Można rozpoznać, czy i jakie właściwości dziecko odziedziczyło bądź to po ojcu, bądź to po matce, a to dla wychowania dziecka jest niezmiernie ważne, zwłaszcza jeśli chodzi o wybór zawodu.

Można też rozpoznać skłonności ku pewnym chorobom dziedzicznym, tak że można im przeciwdziałać już w samym zaraniu. Ta właśnie dziedzina wydaje mi się niezmiernie ważną. Pismo jako ostrzeżenie przemawia już do nas z dziecinnych znaków pisarskich, a żaden odpowiedzialny pedagog nie powinien nad tą sprawą lekkomyślnie przejść do porządku dziennego. Rozumie się samo przez się, że konieczną jest rzeczą, by analityk - grafolog miał też i gruntowne studia psychologiczne, a w praktyce by był z pewnością duszy ludzkiej.

(tłum. — si)

FRASZKI AKTUALNE.

MISTRZOWI KIEPURZE.

Dwa błędy popełniasz, twierdzą przyjaciele:
Śpiewasz za mało — a gadasz za wiele.

M. Spielman.

KRONIKA

LIPIEC

Wschód słońca
3 g 37 m

12

Zachód słońca
7 g 50 m

WTOREK

13 Tamus 5698

Współpracownikom naszego Wydawstwa pp. Gustawie Bornsteinównie i Simchemu Rosenbergowi z okazji zaślubin gratuluje serdecznie „NOWY DZIENNIK”.

Wojewoda krakowski na lustracji

P. Wojewoda krakowski dr Tymiński bawił w powiatach tarnowskim i dąbrowskim. Podczas pobytu p. Wojewoda zwiedził roboty regulacyjne na Dunajcu i Wiśle. Nadto dokonał lustracji powiatu bocheńskiego.

Nie będzie zmiany na stanowisku Dyrektora Muzeum Narodowego

W „Warszawskim Dzienniku Narodowym” i w innych dziennikach, a uprzednio w „Gońcu Warszawskim” ukazały się informacje jakoby dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie p. prof. dr Feliks Kopera miał w najbliższych miesiącach przejść na emeryturę a stanowisko jego miałby objąć p. Alfred Holiński.

W związku z powyższym Zarząd Miejski w Krakowie stwierdza, że informacje na temat zmian w Muzeum Narodowym w Krakowie są całkowicie pozbawione podstaw i że p. Dyrektor prof. Kopera nie ustępuje z zajmowanego stanowiska. Równocześnie Zarząd Miejski w Krakowie stwierdza, że p. Holiński nie był i nie jest przewidziany na dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie i wszelkie pogłoski na ten temat są z gruntu nieprawdziwe.

Nowy dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie

Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie, em. ppłk. Piłarz został przeniesiony do Rzeszowa na wyższe stanowisko, na jego zaś miejsce został desygnowany dyr. Shally z Grodna.

Młodociani zabójcy przed sądem krakowskim

Swego czasu relacjonowaliśmy o znalezieniu zwłok w Prokocimiu pod Krakowem. W toku dochodzeń zostało stwierdzone, że zabitym był 18 letni Tadeusz Kobiela, który został ciężko ranny w trakcie bójki z rówieśnikami i zmarł na miejscu na skutek odniesionych ran.

W wyniku śledztwa sądowego odpowiedzieli wczoraj za udział w tej bójce 18-letni Adam Wajda, 19-letni Władysław Frączek i 16 letni Zygmunt Hajda. Pierwsi dwaj zostali zasądzeni po 2 i pół roku więzienia, Hajda na umieszczenie w domu poprawczym. Równocześnie 18-letni Józef Paciora oskarżony był o nawoływanie do bicia Kobieli, za co został zasądzony na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Krwawa masakra pod Krakowem

Nocy onegdajszej w Puchowicach pod Krakowem doszło do krwawej awantury na zabawie, jaka odbywała się tam w budynku szkolnym Gdy na salę wkroczył post. P.P. Kubiak, awanturnicy rzucili się na niego, przewrócili na podłogę i odebrali mu karabin.

Kubiak zdążył jednak wyrwać rewolwer z futerału i oddał kilka strzałów. Na miejscu zginął 24 letni Józef Zabryski, natomiast 26-letni Józef Grucha i 19-letni Jan Zabryski odnieśli rany. Równo-

Wynik losowania II. Konkursu letniego

W dniu wczorajszym odbyło się losowanie II-go Konkursu letniego „Nowego Dziennika” Wylosowali:

Pensjonat „Podhale” w Krynicy — Mateusz Baum, w Krakowie, ul. Gertrudy 14/9.

Pensjonat „Opieka” w Rabce — WP. Mania Springer, Jasło, ul. Nowa 5

Pensjonat „Jurand” w Zakopanem — WP. Natalia Immerglückowa w Krakowie ul. Sebastiana 8/3

Pensjonat „Trzy Róże” w Ustroniu — WP. Sala Kopf, Radymno, Rynek 6

W sprawie wyjazdu prosimy o bezzwłoczne porozumienie się z administracją „Nowego Dziennika”

Wybór wiceprezydenta m. Krakowa nastąpi dopiero po feriach

W sprawie wyboru wiceprezydenta m. Krakowa ukazał się następujący komunikat Urzędu Miejskiego:

Wobec faktu, że znaczna część Radnych miejskich jest poza Krakowem posiedzenie, na którym dokonany zostanie wybór na wakujące stanowisko wiceprezydenta Krakowa — od-

będzie się po feriach wakacyjnych.

Prezydent stoł. król. m. Krakowa, z powodu przejściowego nieobsadzenia stanowiska Wiceprezydenta Miasta, porucił z dniem 12 lipca br. p. Ławnikowi Inż. Henrykowi Dudekowi czasowe sprawowanie funkcji urzędowych w zakresie bieżących spraw Zarządu Miejskiego.

Groźba wylewu Wisły

Stan alarmowy w dorzeczu

Padające od kilkadziesiąt godzin, bo od soboty wieczór deszcze na terenie województwa krakowskiego, szczególnie silne w rejonach górskich, spowodowały w ostatnich godzinach b. znaczne podniesienie się wód na niektórych rzekach, głównie na Wisłoce, Dunajcu, Ropie i Jasiołce. Na rzekach tych w szeregu punktów woda przekroczyła stan alarmowy.

Również znaczne podniesienie się stanu wód zanotowano na Sole, Rabie i Skawie, nie osiagające jednak jeszcze nigdzie poziomu alarmowego. Stan wody na Wiśle pod Krakowem wykazuje stały przybór w związku z napływającymi wodami z rzek górskich.

Opady atmosferyczne, zarówno w rejonach górskich, jak i w dolinach trwają w dalszym ciągu.

Władze województwa krakowskiego wydały na całym terenie energiczne zarządzenia przygotowawcze na wypadek ewentualnej powodzi, która dotychczas jednak nigdzie jeszcze nie zagraża.

Z powodu ostatnich gwałtownych burz i deszczów istnieje obawa zagrożenia tegorocznych, bardzo zapowiadających się zbiorów, o ile w najbliższym czasie nie nastąpiłaby zmiana pogody na lepsze.

Rokowania handlowe polskolitewskie

Kowno, 11. 7. PAT. Prasa litewska podaje projekt uregulowania stosunków handlowych polskolitewskich, który będzie podstawą obrad, jakie toczyć się będą w Warszawie w dn. 12 bm. pomiędzy delegacjami polską i litewską. Przewiduje się, że obroty między obu krajami wyniosą około 20 miln. litów rocznie. Litwa kupować ma w Polsce naftę, żelazo, węgiel i

manufakturę. Przewiduje się, że Polska natomiast sprowadzać będzie z Litwy bekony dla celów eksportowych, oraz niektóre nasiona. Ewentualne różnice w bilansie miałyby być wyrównane ze strony Polski spławem materiałów drzewnych pochodzących z wyřębu lasów na Wileńszczyźnie.

KOMUNIKAT

ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW W KRAKOWIE

zawiadamia, że w najbliższym czasie zamierza zorganizować 3-ci amatorski kurs samochodowy dla członków Związku i ich rodzin.

Uprasza się zgłoszenia przesłać do Sekretariatu Związku, Na Gródku 3 I p. codziennie między godz. 19—21 za wyjątkiem sobót i niedziel 4901k

Nurkowie w Biskupinie

Biskupin, 11. 7. PAT. W dniu 8 bm. przybyła do Biskupina ekipa nurków z Gdyni, która prowadzić będzie przez 10 dni prace na jeziorze celem stwierdzenia ewentualnych budowl przy dawnym ujściu rzeczki Gąsawki i znalezienia większych przedmiotów np. łodzi z jednego pnia. Terenem prac nurków będzie wschodnia zatoka jeziora biskupińskiego.

czynie ranny został Stefan Janas, który doznał rany klutej. Rannych przewieziono do szpitala w Krakowie. Policja zatrzymała kilka osób za udział w zajściu.

KOLONIĘ KAJAKOWO WYPOCZYNKOWĄ nad jeziorem NAROCZ na Wileńszczyźnie urządza Zyd. Akad. Koło Mił. Kraj. od 15 lipca do 5 sierpnia. Zgłoszenia jeszcze tylko dzisiaj wtorek 12 lipca przyjmuje się: Kraków, Sw. Marka 18 m. 8 od 3—5 popoł. 3332g

Linia lotnicza Warszawa--Kowno

Warszawa, 11. 7. (PAT) W piątek dn. 15 b. m. P. L. L. „Lot” otwiera regularną komunikację lotniczą z Kownem, gdzie lądować będą samoloty kursujące na linii Warszawa—Helsinki.

Odlot z Warszawy godz. 12 w poł., przylot do Kowna godz. 14.25.

W przeciwnym kierunku odlot z Kowna godz. 10.05, przylot do Warszawy o godz. 12.30.

Cena biletu do Kowna 51 zł. 50 gr.

Listy przewiezione pierwszym lotem liniowym dnia 15 bm. z Warszawy i Wilna do Kowna oraz przewiezione z Kowna zostaną opatrzone specjalną pamiątkową pieczęcią.

Zgon Ryszarda Biskego

Warszawa, 11. 7. PAT. Zmarł w Warszawie reżyser filmowy śp. Ryszard Biske, syn art. malarza Karola Biske. Zmarły kształcił się początkowo w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, następnie studiował na politechnice w Zurichu, po czym na politechnice w Warszawie. Filmem zaczął zajmować się w roku 1922, pracując jako kierownik artystyczny, dekorator, a potem jako reżyser. Stworzył wiele filmów, głównie krótkometrażowych. Był prezesem różnych organizacji filmowych, poza tym założył Polskie Archiwum filmowe, na które składają się cenne zbiory oraz obszerna biblioteka. W roku ubiegłym odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi za działalność filmową.

Spotkanie Czang-Kai-Szek-Blücher

Zwiększona aktywność Sowietów w Chinach -- Przed wojną japońsko-rosyjską?

Tokio, 11. 7. (R). Agencja Domei donosi z Hankou, że 9 bm. przybył tam

słynny doradca polityczny Kuomintangu

w czasach wojny domowej w Chinach (od r. 1923 do r. 1927) Borodina. Przyjazd jego

trzymany był w wielkiej tajemnicy.

Celem przybycia Borodina do Chankou ma być

urządzenie spotkania pomiędzy marsz. Czang-Kai-Szekiem a marsz. Bluecherem,

który w latach 1923-27 był doradcą wojskowym Kuomintangu pod pseudonimem Galin.

Jak donoszą, Borodina

nie cieszy się obecnie całkowitym zaufaniem Stalina,

a to ze względu na jego dawne kontakty z Zinowiewem. Mimo to nastąpi jego wyjazd do Chin z powodu wielkiego obeznania Borodina z terenem chińskim, oraz z powodu faktu, iż w r. 1923 był on zaproszony do Chin przez założyciela Kuomintangu dr. Sun-Yat-Sena.

Przybycie Borodina do Hankou komentowane jest powszechnie jako

wyraźny objaw zwiększonej aktywności Sowietów na terenie chińskim.

działu politycznego czerwonej armii Mechlis, który osobiście prowadzi dochodzenie w sprawie b. kierownika ekspozytury komisariatu spraw wewnętrznych na Dalekim Wschodzie Samojłowicza-Luszkowa, który ostatnio zbiegł do Mandżukuo. Misja ta była powierzona początkowo komisarzowi spraw wewnętrznych Jeżowowi, który wyjechał do Chabarowska, lecz został z drogi odwołany z powrotem do Moskwy.

Miny na Yangtse

Tokio, 11. 7. (R) Agencja Domei donosi z Szanghaju, że kanonierka amerykańska „Monocacy“, na której pokładzie znajdują się obywatele amerykańscy, ewakuowani z głębi kraju do Hankou, nie może kontynuować podróży z powodu min na rzece Yangtse. Kanonierka „Monocacy“ stanęła na kotwicy w odległości 5 km od m. Kiukiang.

Bitwa na jeziorze Poyang

Tokio, 11. 7. (R) Na jeziorze Poyang, które jest jednym z dwóch największych jezior w Chinach, odbyła się bitwa pomiędzy kanonierką japońską a łodzią torpedową chińską, która została ostrzelana i zatopiona. Na wspomnianym jeziorze znajduje się liczna flotyła chińska, składająca się przeważnie z szybkich łodzi torpedowych.

Dochodzenie w sprawie Łuszkowa

Tokio, 11. 7. (R) Agencja Domei donosi z Hsinkingu (Mandżukuo), iż wedle otrzymanych tam wiadomości przybył do Chabarowska sowiecki wicekomisarz obrony i szef wy-

Sprzedal siostrę handlarzom żywym towarem celem zagarnięcia spadku

Warszawa, 11. 7. (A). Niezwykle oskarżenie wpłynęło do prokuratury warszawskiej. Niejaka Anastazja Ramesko oskarżyła swego brata Ignacego, że 30 lat temu sprzedał ją handlarzom żywym towarem. Przed 30 laty zmarł ojciec oskarżycielki, pozostawiając jej wielki spadek. Wówczas brat jej sfingował list narzeczzonego Anastazji, znajdującego się w Argen-

tynie z prośbą, aby do niego przyjechała. Anastazja wyjechała do Argentyny, gdzie brat sprzedał ją do lupanaru, by w ten sposób zagarnąć cały spadek.

Wszczęte śledztwo ujawniło, że oskarżenie to nie jest pozbawione podstaw i Ignacy Ramesko został aresztowany.

800 zł. za fałszywe świadectwo dojrzałości

Aresztowanie herszta szajki fałszerzy

Warszawa, 11. 7. (A). W Warszawie został aresztowany przywódca szajki fałszerzy świadectw dojrzałości. Jak wykazało śledztwo, szajka ta w ciągu kilku lat sporządziła kilkaset fałszywych świadectw dojrzałości, pobierając 800

zł. za świadectwo. Aresztowany nazywa się Władysław Rakowski i pochodzi z Jasia. Przy aresztowanym znaleziono 150 sfałszowanych świadectw dojrzałości, wypisanych na rozmaite nazwiska osób z całej Polski.

Pogotowie powodziowe w powiecie wadowickim

Wadowice, 11. 7. PAT. Wskutek dwudniowych ulewnych deszczów na terenie powiatu wadowickiego weszła silnie rzeka Skawa wraz z dopływami, które częściowo wystąpiły z brzegów. Stan wody na Skawie wynosił wieczorem 1,50 m. Z gór awizują dalsze wezbranie wód. Starosta powiatowy dr. Grzesik zarządził pogotowie powodziowe.

Ofiara wezbranego potoku

Zakopane, 11. 7. PAT. Dzisiaj około godziny 7-mej rano wyłowiono z potoku Cicha Woda przy u. Szkolnej zwłoki kobiety w średnim wieku, nieustalonego dotychczas nazwiska. — Zmarła uległa prawdopodobnie wypadkowi porwania przez dużą falę w czasie próby prze-

Kongresy międzynarodowe w lipcu

Warszawa, 11. 7. PAT. W bieżącym miesiącu odbędzie się kilka kongresów międzynarodowych z udziałem uczonych polskich.

W pierwszym rzędzie wymienić należy wielki międzynarodowy kongres geograficzny w Amsterdamie (18—28 bm.), w którym weźmie udział bardzo licznie delegacja polska oraz międzynarodową konferencję oświatową w Genewie (18 lipca), na którą wyjeżdżają delegaci ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.

Dalej wymienić należy 6-y międzynarodowy kongres nauk fonetycznych w Gandawie (1—22 lipca), międzyn. kongres kryminalistyczny w Lozannie, międzyn. kongres nauczania technicznego (25—29 sierpnia) w Berlinie i zjazd komisji kongresu gleboznawczego w Helsingforsie (26—30), w których to kongresach wezmą również udział uczeni polscy.

Tatry w szacie śnieżnej!

Zakopane, 11. 7. PAT. Po gwałtownej burzy, jaka przeszła tu w sobotę po południu i z kilkoma nawrotami trwała do wczesnych godzin rannych w niedzielę, nastąpiło silne zachmurzenie, a później spadł długotrwały ulewny deszcz przy znacznym obniżeniu się temperatury. W górach od wysokości ok. 1400 m. spadł obfity śnieg, który począwszy od Hali Gąsienicowej pokrył całe Tatry kilkunastocentymetrową powłoką.

Znaleziono balonik z Anglii w Polsce

Poznań, 11. 7. PAT. Z Szamotuł donoszą, iż na polach miejscowości Emilianowo znaleziono balonik, wypuszczony przez tow. miłośników sportu balonowego w Birmingham w Anglii w czasie zawodów baloników. Przyczepiona do balonika karteczka w języku angielskim informowała, że jeżeli balonik osiągnie 1-sze miejsce w zawodach, znalazca otrzyma nagrodę w wysokości 5 ft. st. W razie zajęcia drugiego miejsca nagroda wynosić będzie 2.6 funt. szt.

ścia przez potok znacznie wezbrany w ciągu dzisiejszej nocy.

KRONIKA ŚLĄSKA

Legioniści śląscy nie wstąpią do O. Z. N.

Katowice, 11. 7. (K). W Ustroniu (Sl. Cieszyński) odbył się w ostatnich dniach zjazd zarządów związków legionistów z okręgów: krakowskiego, śląskiego i lwowskiego. Na zjeździe tym omawiano aktualne sprawy polityczne i między in. stosunek legionistów do Ozonu. W wyniku dyskusji wypowiedziano się przeciwko wstąpieniu członków do OZN. Dalej uchwalono rezolucje protestacyjne przeciwko szykanom niemieckim wobec mniejszości polskiej na terenie Niemiec.

Trzeba zaznaczyć, że zaraz po deklaracji idącej w kierunku OZN. Koca powstały rozbieżności między śląskimi legionistami a czynnikami oficjalnymi. Pamiętne jest również przeniesienie prezesa katowickiego Związku Legionistów inż. Wesołowskiego ze stanowiska inspektora pracy w Sosnowcu do Radomia, inż. Wesołowski był od pierwszej chwili nieprzejednanym przeciwnikiem OZN-u. W międzyczasie na Śląsku bawili płk. Koc oraz jego następca gen. Skwarczyński, ale ani jeden, ani drugi nie mógł nawiązać kontaktu z tutejszymi legionistami. Wszystko odbywało się jednak po cichu. Nastroje, nurtujące wśród tutejszych legunów, znalazły ostatnio jawny wyraz na zjeździe w Ustroniu, z którymi solidaryzowały się również okręgi lwowski i krakowski.

Silny wstrząs podziemny

Katowice, 11. 7. (K). Wczoraj po południu w Łagiewnikach i okolicy odczuło silny wstrząs podziemny, który trwał 6 sekund. — Wstrząs spowodował zarysowanie się murów w całym szeregu domów. Wypadków w ludziach nie było.

Straszna tragedia rodzinna

Katowice, 11. 7. (K). W Nowej Wsi rozegrała się wczoraj straszna tragedia rodzinna. Do Czarnego Stawu rzuciła się wraz ze swoim 5-letnim synkiem 40-letnia Franciszka Gawędzka w celu samobójczym. Przechodnie rzucili się nieszczęśliwym z pomocą, lecz zdołano uratować tylko matkę, zaś dziecko utonęło.

Przyczyną tego tragicznego kroku był brak środków do życia, albowiem ojciec rodziny od dłuższego czasu znajduje się bez pracy.

Udaremniona ucieczka 3-ch bandytów

Katowice, 11. 7. (K). Ubiegłej nocy usiłowało uciec z więzienia chorzowskiego 3 groźnych bandytów. Wywiercili oni duży otwór w murze swej celi, przez który zamierzali wydostać się na wolność. Straż więzienna w ostatniej chwili udaremniała ich zamiar.

Ostatnie wiadomości giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 11. 7. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (—) Kawa Santos nr. 4. 7 1/2 (—) lipiec 4.24 (—), wrzesień 4.38 (—), Kakao 5 1/8 lipiec 5.07, wrzesień 5.07 (—).

BAWELNA

NOWY JORK, 11. 7. 8.79 (9.03), lipiec 8.74—8.4 (8.98—8.98), październik 8.71—8.71 (8.98—8.98)

KORZENIE

LONDYN, 11. 7. Tapioka Fair 12.37, Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore lipiec-sierpień 2.81, Goździki Zanzibar lipiec-sierpień 8.43, Papryka cifa lipiec-sierpień 72.50

DEWIZY

PARYŻ, 11. 7. Londyn 178.15, Nowy Jork 3621—Zurich 827.375, Amsterdam 1993.75, Berlin 1455.50.

LONDYN, 11. 7. Nowy Jork 4.92 21/32, Paryż 178.56, Berlin 12.27, Amsterdam 8.95 23/32, Zurich 21.58.

EFEKTY

NOWY JORK, 11. 7. American Car 97.— (97.50) American Car et Foundry 24.87 (24.75), Am. Tobacco 79.75 (79.50), Chrysler 665.25 (65.50), Douglas Aircraft 50.75 (48.50), Fisk Rubber 6.62 (6.75), Eastman Kodak 163.37 (169.—), General Electric 40.62 (40.50) General Motors 37.— (38.37), Anaconda 33.87 (33.75) Bethlehem Steel 59.25 (58.12), Intern Nickel 49.50 (49.—), Tennessee Corp. 7.75 (7.12), Shell Union 16.37 (16.37), Standard Oil 55.25 (55.—),

METALE

LONDYN, 11. 7. Platyna 7.25, Wolfram cifa 47—50, Srebro 19.31, Złoto 141.2.

Uczczenie pamięci dra Rottenstreicha w Centrali Agencji Żydowskiej w Londynie

Londyn, 11. 7. (ZAT). W centrali Agencji Żydowskiej w Londynie odbyła się dziś żałobna akademja, zwołana przez Egzekutywę dla uczczenia pamięci bhp. dra Rottenstreicha. Góraczą mowę, poświęconą pamięci Zmarłego, wygłosił dr. Weizmann, który podkreślił, że zalety Zmarłego zjednywały Mu powszechny szacunek zarówno wśród przyjaciół jak i przeciwników politycznych. Dr Rottenstreich był złośliwym o niezwruszonych przekonaniach, umiał jednak także ocenić i szanować przekonania swoich przeciwników.

Sprawy wspólne były zawsze dla niego ważniejsze od interesów partykularnych. Dr Rot-

tenstreich padł ofiarą nadludzkiej wysiłków, był on bowiem par excellence człowiekiem pracy, której poświęcił wszystkie swe siły umysłowe i fizyczne.

Następny mówca, Berl Locker podzielił się osobistymi wspomnieniami o Zmarłym, z którym stykał się w różnych okresach i na różnych terenach pracy. Przypomniał on szczególnie działalność dra Rottenstreicha na terenie przedwojennej Austrii, gdzie zwalczał prądy asymilacyjne w różnych okresach, przyczyniając się do łagodzenia sporów i waśni, działając wszędzie w sensie pojednawczym.

Jako ostatni przemawiał prof. Brodetzky.

Znaczne wzmocnienie brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie

Interpelacje palestyńskie w Izbie Gmin

Londyn, 11. 7. (ZAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin komandor Fletcher, labourzysta, zgłosił do ministra kolonii interpelację w sprawie sytuacji w Palestynie. W odpowiedzi minister kolonii powołał się na swe oświadczenie, złożone na posiedzeniu Izby Gmin dn. 8 bm., uzupełniając je następującymi informacjami: Zarządzono szerszą interwencję wojskową. Rząd palestyński czyni wszystko możliwe dla opanowania sytuacji. Zaszły świeże wypadki w Jerozolimie i Haifie, natomiast w Tel Awiwie i Jaffie jest spokojniej, aczkolwiek napięcie nie ustąpiło. W tych czterech miastach obowiązują zarządzenia wyjątkowe.

Krażownik „Emerald” opuścił wody palestyńskie, a na jego miejsce przybył krażownik „Repulse”. Dziś względnie jutro oczekiwane jest przybycie do Palestyny pierwszego bata-

lionu pułku strzelców Essex. W pogotowiu znajduje się także w celu udania się do Palestyny batalion pułku huzarów i oddział samochodów pancernych. Minister porozumiewa się z Wysokim Komisarzem na temat konieczności wzmocnienia sił policyjnych.

Konserwatysta Dinner interpeluje ministra, czy nie uważa on za właściwe wydanie zarządzenia o przeprowadzeniu masowych rewizji we wszystkich domach celem wykrycia nielegalnie posiadanej broni. Minister kolonii w odpowiedzi oświadcza, że podobna akcja wymagałaby znacznie większych sił wojskowych, niż te, którymi dysponuje rząd palestyński. Zresztą minister jest przekonany, że rząd w Jerozolimie zrobił wszystko, co jest konieczne celem przywrócenia ładu i porządku.

Porządek w oparciu o bagnety -- lepszy niż niepokoje!

„Daily Herald” domaga się ostatecznego rozwiązania zagadnienia palestyńskiego

Londyn, 11. 7. (ZAT). Dzisiejszy „Daily Herald” omawia w artykule wstępnym wypadki palestyńskie, stwierdzając, że naczelnym zadaniem rządu jest jak najrychlejsze przywrócenie ładu i praworządności w Palestynie. Pismo zaznacza, że to samo nie rozwiąże oczywiście problemu. Oby — pisze dziennik — udało się rządowi znaleźć rozsądne i sprawiedliwe rozwiązanie, które zaspokoiłoby obie strony. Jasnym jest, że rozwiązaniem najważniejszym byłoby porozumienie żydowsko-arabskie, ale w każdym razie rozwiązanie nie może

już ulegać dalszej zwłoce. Problem palestyński był już przedmiotem badań siedmiu komisji, które kolejno bawiły w różnych okresach w Palestynie. Obradująca obecnie w Palestynie komisja Woodheada jest już ósmą z kolei. Skoro tylko raport komisji będzie ogłoszony, a tego się spodziewać należy w jesieni, nie będzie już żadnego wytłumaczenia dalszej zwłoki w rozwiązaniu zagadnienia palestyńskiego. Przywrócenie porządku choćby w oparciu o bagnety, jest lepsze niż ciągłe niepokoje.

Hughes pobił rekord Lindbergha!

Paryż, 11. 7. (R). Lotnik Hughes wylądował o godz. 16.55 na lotnisku w Le Bourget.

Londyn, 11. 7. (R). Hughes prze-

był przestrzeń Nowy Jork — Paryż w 16 godzin 35 minut. Lot Lindbergha na tej samej trasie trwał 33 godz. 30 min.

C. K. K. P. P. rozwiązany, przywódcy rozstrzelani

Warszawa, 11. 7. (A) W ostatnim numerze nielegalnego miesięcznika „Czerwony Sztandar”, wydawanego w języku polskim, znajduje się obwieszczenie Kominternu, że Centralny Komitet Komunistycznej Partii Polski został przez Komintern rozwiązany. Rozwiązane zostały również wszystkie okręgowe i lokalne

komitety partyjne, oraz wszystkie organizacje i grupy należące do K. P. P. W najbliższym czasie Komintern przystąpi do utworzenia nowej K. P. P. i powoła nowy Centralny Komitet.

Wedle informacji zamieszczonych w tymże „Czerwonym Sztandarze”, wszyscy członkowie C. K. K. P. P. w Polsce w liczbie 12 zostali już w Rosji rozstrzelani, bądź zesłani na Syberię.

Ostre potępienie nazizmu przez arcybiskupa z Canterbury

(Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“)

Londyn, 11. 7. (B) Arcybiskup z Canterbury wygłosił dzisiaj ponownie ostre przemówienie przeciwko narodowemu socjalizmowi, potępiając stosowane przez niego metody. W przemówieniu swym arcybiskup oświadczył, że otrzymał sprawozdanie naocznych świadków z przebiegu wypadków w Wiedniu. Metody te określił arcybi-

skup jako szatańskie. Następnie arcybiskup z Canterbury oświadczył do słownie co następuje:

Jest rzeczą niepojętą, że w wieku 20 w krajach cywilizowanych mogą zdarzyć się podobne wypadki. Niekiedy wydaje się, że świat znajduje się obecnie pod wpływem szatańskiego ducha.

3-krotna wizyta Henleina u Hitlera

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Monachium, 11. 7. (B) Konrad Henlein złożył dzisiaj kanclerzowi Hitlerowi, który przybył do Monachium na

otwarcie wystawy nowej sztuki niemieckiej, wizytę nieoficjalną, trzecią w ciągu jednego tygodnia.

Berlin przygotowuje grunt do nowej akcji?!

Rzesza imputuje Pradze „wyraźny sabotaż“ statutu narodowościowego

Berlin, 11. 7. PAT. Po okresie wyczekiwania tutejszych kół politycznych w sprawie czechosłowackiej nastąpił dziś nagły zwrot, spowodowany wiadomościami, nadeszłymi z Pragi. Według posiadanych tu informacji, zaszła w Pradze w ostatnich 48 godzinach zmiana w taktyce polityków czeskich, wskazująca — jak oświadcza tu — na „wyraźny sabotaż“ statutu narodowościowego. Gabinet czeski zmierza podobno obecnie do ustalenia poszczególnych

punktów tego statutu wyłącznie w porozumieniu z partiami czeskimi. Pragnie on bez porozumienia z przedstawicielami poszczególnych narodowości prowadzić nadal w Czechosłowacji politykę dyktatury czeskiej.

Prasa poniedziałkowa występuje bardzo kategorycznie przeciwko tej taktyce gabinetu Hodży, przestrzegając zagranicę, by nie dała się brać na lep propagandy czeskiej, mówiącej o szerokim zakresie statutu narodowościowego.

Brytyjska „Biała Księga“ - opublikowana

Szczegóły planu wycofania ochotników z Hiszpanii

Londyn, 11. 7. (T). Brytyjski plan wycofania obcych oddziałów z Hiszpanii przyjęty ostatnio przez komitet nieinterwencji i przekazany oburządowi Hiszpanii do aprobaty, opublikowany został dzisiaj wieczorem, jako Biała Księga rządu. Plan przewiduje okres 45 dni dla ustanowienia odpowiednich organów, następnie 50 dni jako okres dla ewakuacji obcych ochotników,

wyłączając chorych, rannych i jeńców, potem 49 dni jako okres poszukiwania maruderów, tak że całokształt obejmuje 164 dni, a więc kompletne wykonanie planu brytyjskiego zajmie pełnych 5 miesięcy. Plan przewiduje przewiezienie obcych oddziałów z frontu do ośrodków ewakuacyjnych, w transportach po 2 tysiące dziennie.

Węgierski minister propagandy ustąpił

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Budapeszt, 11. 7. (B) Sekretarz stanu Antal przydzielony do ministerstwa sprawiedliwości, został przeniesiony do prezydium ministrów i objął urząd propagandy, którego naczelnie kie-

rownictwo spoczywa w rękach prezesa rady ministrów. Dotychczasowy szef propagandy Valentin Homann ustąpił i obejmie inne stanowisko.

Pogorszenie stanu zdrowia królowej-matki rumuńskiej

Bukareszt, 11. 7. (B) Stan zdrowia królowej matki Marii rumuńskiej, przebywającej w sanatorium koło Drezna, pogorszył się do tego stopnia, że królowa wyraziła życzenie przewiezienia jej do Rumunii, by spędzić ostatnie dni życia w ojczyźnie. Lekarze jednakowoż są zda-

nia, że królowa nie wytrzymałaby trudów podróży. Król Karol zamierzał pierwotnie odwiedzić swą chorą matkę, otrzymawszy jednak wiadomość, że stan jej nie jest groźny, odroczył swoją wizytę.

Konferencja Poale-Syjonu i Histadrutu

Evian, 11. 7. ZAT. W Evian rozpoczęły się dziś obrady konferencji Poale-Syjon prawicy i Histadrutu. W obradach bierze m. in. udział delegat palestyński Z. Rubaszow.

Dlaczego wstrzymano wydawanie wiz do Francji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 7. (A). W związku z przyjazdem angielskiej pary królewskiej do Paryża, konsul francuski w Warszawie wstrzymał wydawanie wizjazdowych do Paryża. Jak się dowiadujemy, wydawanie wiz będzie wznowione 3 dni po wyjeździe pary królewskiej z Francji.

Gen. Pariani u Hitlera

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Monachium, 11. 7. (B) Kanclerz Rzeszy Hitler przyjął dziś w pałacu kanclerskim szefa sztabu głównego włoskiego gen. Parianiego.

Delegacja niemiecka do Sofii

Bukareszt, 11. 7. PAT. Delegacja niemiecka, która bawiła w Rumunii celem zbadania nowej sytuacji międzynarodowej nad Dunajem, stworzonej przez wystąpienie Niemiec z komisji międzynarodowej, opuściła Bukareszt, udając się do Sofii.

Dymisja greckiego ministra sprawiedliwości

Ateny, 11. 7. (R) Dotychczasowy minister sprawiedliwości Logothetis podał się do dymisji ze względu na stan zdrowia. Jego następcą został mianowany adwokat Tambacopoulos.

Samolot spłonął w powietrzu

Nowy Jork, 11. 7. (R) Samolot, który wystartował z portu lotniczego Wastchester zapalił się w powietrzu i spadł na lotnisko, grzebiąc pod swymi szczątkami zwłóglone ciała 4 pasażerów.

Sonia Henie nabyła zamek dla swych rodziców

Oslo, 11. 7. (M) W tych dniach przybyła do Oslo słynna łyżwiarka norweska Sonia Henie po nagraniu pierwszej serii filmów w Hollywood.

Wielokrotna mistrzyni olimpijska w łyżwiarstwie figurowym nabyła pod Oslo dla swoich rodziców piękny zamek.

Wielka kradzież na plaży

Nowy Jork, 11. 7. (R) W Southampton na wyspie Long Island złodzieje skradli z kabiny bawiącej na plaży p. Warner, córki b. gubernatora Nowego Jorku Smitha, biżuterię wartości powyżej 15 tys. dolarów.

Bestia w ludzkim ciele

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Budapeszt, 11. 7. (B) W Wespem aresztowano ogrodnika miejscowego szpitala, Aleksandra Seregedy'ego, który dopuścił się czynów nieobyczajnych w stosunku do 57 dzieci, dzieł wcząt i chłopców, znajdujących się w leczeniu w szpitalu. Seregedy zaprzecza kategorycznie, jakoby miał dopuścić się wykroczeń przeciw obyczajności, ale wszystkie dzieci podtrzymują swe oskarżenia. Został on odstawiony do więzienia pod silną eskortą policyjną, ponieważ istniały uzasadnione obawy, że zgromadzony tłum go zlynkuje.

Kronika krakowska

Dyzury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Kalwaryjska 27, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Starania o specjalną audycję radia jerozolimskiego dla żydostwa poza Palestyną

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska zwróciła się w kwietniu br. przez swój resort dla spraw kultury do Egzekutywy Syjonistycznej w Jerozolimie z inicjatywą wprawdzenia do programu radiowego w Jerozolimie specjalnej godziny dla żydostwa poza Palestyną. Egzekutywa w Jerozolimie z pełnym uznaniem podjęła tę inicjatywę i poczyniła odpowiednie starania.

W ostatnich dniach Egzekutywa w Jerozolimie zawiadomiła Egzekutywę w Krakowie, że obecnie istnieją możliwości zrealizowania tego planu. Na prośbę Egzekutywy w Jerozolimie — Egzekutywa krakowska podała projekt podziału audycji radiowych na odpowiednie działy obejmujące: nowości palestyńskie, muzykę i śpiew, nowości literackie, reportaże i referaty. Społeczeństwo żydowskie poza Palestyną niewątpliwie z radością przyjmie do wiadomości fakt zrealizowania tej inicjatywy.

Rzeki wzbierają

Stan wód w woj. krakowskim do godz. 20 dnia wczorajszego:

Sola — w żywcu godz. 10 plus 338 cm, czyli 96 ponad stan normalny — przybywa.

Skawa w Suchoj godz. 16-ta plus 365 czyli 184 ponad stan normalny — przybywa.

W Wadowicach godz. 18 plus 149 czyli 199 ponad stan normalny — przybywa.

W Zatorze godz. 16-ta plus 230 czyli 146 ponad stan normalny — przybywa.

Raba w Stróżach godz. 18 plus 300 cm, czyli 145 ponad stan normalny — opada.

W Proszówkach godz. 17 plus 340 czyli 200 ponad stan normalny przybywa. Wobec opadania Raby powyżej Próżówek, przypuszczalnie i tam zaczną opadać.

Potok Stradomka w Łapanowie godz. 14-ta plus 440 czyli 235 ponad stan normalny — przybywa.

Dunajec w N. Targu godz. 16 370 cm czyli 120 ponad stan normalny, — przybywa, w Wachsmundzie godz. 16 plus 402 czyli 178 ponad stan normalny — przybywa, w Nowym Sączu godz. 17-ta plus 345 czyli 239 ponad stan normalny — przybywa, w Melsztynie godz. 15 plus 422 czyli 333 ponad stan normalny — przybywa, w Zgłobicach godz. 16-ta plus 190 czyli 92 ponad stan normalny — przybywa.

Rzeka Kamienica Nawojowska w N. Sączu godz. 17-ta plus 320 czyli 165 ponad stan normalny — opada.

Wisłoka — Żółków godz. 16 plus 340, 190 ponad stan normalny, opada, Zmigród godz. 16-ta plus 233

czyli 55 ponad stan normalny — opada.

Ropa w Gorlicach godz. 16-ta plus 125 czyli 95 ponad stan normalny — opada, w Topolinach godz. 16-ta plus 154 — przybywa.

Rzeka Jasiołka w Jaśle godz. 18-ta plus 432 czyli 247 ponad stan normalny, w Jedliczach godz. 16 plus 310 czyli 135 ponad stan normalny. Wobec opadania jednak w górnym biegu, spodziewać się należy w najbliższym czasie także opadania w Jaśle.

Poprad w Starym Sączu godz. 17-ta plus 300 czyli 184 ponad stan normalny — przybywa.

Wprawdzie wody na niektórych rzekach jeszcze przybywają, jednak wobec ustawiania gwałtownych deszczów, a nawet częściowego wypogadzenia się, spodziewać się należy w dniu dzisiejszym — jeżeli nie nastąpi nawrót gwałtownych deszczów — dalszego opadania dopływów Wisły. Dolne biegi tych dopływów będą jeszcze stopniowo wzrastały, jednak bez zagrożenia przyległym miejscowościom. Wisła poniżej ujścia Dunajca jeszcze przez kilka dni będzie się podnosiła, ale nieznacznie.

Prócz drobniejszych uszkodzeń dróg nad Dunajcem i Popradem obecne stany do dzisiaj nie spowodowały szkód znaczniejszych. Zapora budująca się w Rożnowie jest na razie zupełnie poza niebezpieczeństwem. Zapora w Poniąbce działa.

Władze wojewódzkie wydały wszelkie zarządzenia zapobiegawcze. Pogotowie powodziowe wszędzie trwa.

Nie będzie drugiego odroczenia wizyty król. w Paryżu

Paryż, 11. 7. (T). Wielkie wrażenie, a nawet zaniepokojenie, wywołała w Paryżu wiadomość o niedyspozycji króla Jerzego 6. Wiadomość ta, która rozeszła się po Paryżu w niedzielę wieczorem, wywołała obawy, czy nie zajdzie konieczność ponownego chociażby nawet krótkiego tym razem, przesunięcia terminu wizyty. Biu letny lekarski, a następnie wiadomości, któ-

re w ciągu całego dnia stale prasa paryska skrupulatnie podaje z Londynu, zdają się jednak zapowiadać, że drugiego odroczenia terminu wizyty nie będzie i że w dniu 19 lipca Paryż będzie mógł powitać parę królewską angielską, na której przyjęcie są w dalszym ciągu przygotowania w pełnym tempie.

2.740 wiz wjazdowych do Anglii

Londyn, 11. 7. PAT. Parlamentarny podsekretarz spraw zagranicznych Butler w odpowiedzi na zgłoszoną do niego interpelację oznajmił w dniu dzisiejszym w Izbie Gmin, że od chwili włączenia Austrii do Rzeszy niemieckiej brytyjski konsul generalny w Wiedniu udzielił 2.740 wiz na wjazd do W. Brytanii, zaś odmówił wiz w 420 wypadkach. W chwili obecnej rozpatrywanych jest 200 dalszych podań o wjazd do W. Brytanii.

Niemiecka frazeologia

Berlin, 11. 7. PAT. Prasa wiedeńska i berlińska donosi, że rząd czechosłowacki uruchomił na Morawach radiostację, która przeszkadza transmisjom rozgłośni wiedeńskiej.

„Angriff“ stwierdza w związku z tym, że nawet w wypadku, gdyby udało się zagłuszyć stację wiedeńską, bezpodstawnym jest przypuszczenie, ażeby tego rodzaju przeszkody mogły rozdzielić więzy krwi, łączące Niemców po jednej i drugiej stronie granicy.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Komunikat meteorologiczny z 11. bm.: Stan pogody w Polsce:

Rankiem dnia dzisiejszego w całym kraju panowała pogoda pochmurna z deszczem. Jedyne na wschodzie Wileńszczyzny było jeszcze pogodnie. Temperatura o godz. 7-mej wynosiła od 10 st. na Śląsku do 23 st. w dzielnicach wschodnich. Opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły cały niemal kraj. W dzielnicach południowych, a zwłaszcza w górach były one bardzo obfite i w poszczególnych miejscowościach osiągnęły następujące wysokości: Na Kasprowym Wierchu 75 mm, w Zakopanem 79 mm, przy Morskim Oku 72 mm, w Rabce 48 mm, w Krynicy 68 mm, w Siankach 25 mm, w Worochcie powyżej 90 mm, oraz w Łucku, w Tarnopolu, Drohobyczu i Tarnowie ok. 40 mm.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 12 bm.: Niewielkie przejaśnienia, które wystąpią na zachodzie Polski będą krótkotrwałe, tak, że w dalszym ciągu na całym obszarze Polski panować będzie na ogół pogoda pochmurna z deszczami, zwłaszcza w dzielnicach południowych. Chłodno, temperatura w ciągu dnia około 18 st. Chmury przeważnie typu warstwowego o podstawie od 100 m przy umiarkowanych wiatrach z kierunków zachodnich.

W ostatniej chwili przed lądowaniem Hughesa zdążył ambasador U. S. A. na lotnisko

Brawurowy lot przez Atlantyk zakończony o 2 godziny wcześniej, aniżeli przypuszczano

Paryż, 11. 7. (T). Przyłot Howarda Hughesa na lotnisko w Bourget nastąpił co najmniej o 2 godziny wcześniej niż się go spodziewano. Na lotnisku bowiem, po ostatnich wiadomościach z pobliza Irlandii, liczone się z przyłotem słynnego lotnika dopiero o godz. 7 wiecz. Tymczasem około godz. 4.30 po poł. lotnisko z Bourget otrzymało sygnały radiowe, stwierdzające, że samolot znajduje się już nad terytorium francuskim i że w ciągu pół godziny zamierza lądować. W ostatniej chwili zdołali przybyć na

lotnisko ambasador amerykański Bullit z attache lotniczym ambasady, przedstawiciel francuskiego ministra lotnictwa oraz dwóch najsłynniejszych lotników francuskich Codos i Detryat.

Lotników amerykańskich powitali serdecznie ambasador i przedstawiciel francuskiego ministra lotnictwa, po czym wprowadzono ich do sali honorowej portu lotniczego, gdzie zorganizowano dla nich naprędce krótkie przyjęcie.

Zamordował brata z litości

Morderstwo w szpitalu żydowskim we Lwowie

Lwów, 11. 7. (B). Dziś około godz. 10 w nocy popełniono w szpitalu żydowskim we Lwowie wstrząsające morderstwo. Mianowicie przed godziną 10-tą wiecz. wtargnęło do gmachu szpitala 2 mężczyzn, którzy

po sterroryzowaniu służby

dostali się na główną salę chorych. Tam przystąpili do jednego z łóżek, na którym leżał krakowicz Dawid Kerner, przebywający od 2 lat w szpitalu, gdzie leczył się na gruźlicę. Jeden z mężczyzn

przystąpił do Kernerera i pocałował go,

a następnie dobył rewolweru i oddał do niego dwa strzały. Drugi mężczyzna ze swego pistoletu

strzelił również dwukrotnie do Kernerera, zabijając go na miejscu.

Po zbrodni obaj zbiegli.

Prawdopodobnie jednym ze sprawców jest brat zamordowanego. Wedle pogłosek, chodzi tu o morderstwo z litości. Na miejsce przybyła policja, która wszczęła dochodzenia.

Zastrzelił żonę i popełnił samobójstwo

Lwów, 11. 7. (B). W Helszynie, miejscowości klimatycznej, znajdującej się w powiecie samborskim, rozegrał się dziś dramat małżeński, który pociągnął za sobą śmierć 2 osób.

Przebywający tam od tygodnia wraz z żoną Leontyną, nauczycielką ze Lwowa i dwojgiem dzieci na wyczasach wakacyjnych u swoich teściów Józef Dempniak zastrzelił swoją żonę, poczem sam popełnił samobójstwo. Tłem zbrodni miała być zazdrość o żonę i rozstrój nerwowy.

A. NUSSBAUM

Kraków, DIETLA 45
NAJWIĘKSZY WYBÓR
DYWANÓW I CHODNIKÓW

Pocztę szyfrową inserterową

naślij wrzucić w słoje
całego dnia
tylko
do skrzynek
wmurowanej w bramie
przed „Nowym Dziennikiem”
a którą opróżnia się
6 razy dziennie.

Wolne posady

CHŁOPCA do praktyki —
przyjmie „Farboblask” —
Kraków, Kalwaryjska 29.

AKWIZYTORKI, zdolne,
artykuł pierwszorzędny, —
wysoki zarobek zapewniony.
Zgłoszenia codziennie
1.80—3.50 — Dwernickiego 6,
m. 5. 3295g

POSZUKIWANA kwalifikowa-
na siła do 8 miesięcznego
dziecka. Zgłoszenia Stradom
27 m. 8. 3331g

WYCHOWAWCZYNIĘ en-
ergiczną z niemieckim do
ośmioletniego chłopczyka —
przyjmie. Zgłoszenia: Długa
82, m. 8 godz. 2—3. 4944k

Posad poszukują

UCHODZCA niemiecki. —
Księgowy, kontroler ksiąg,
organizator gospodarzy —
korespondent samodzielny,
dyplomowany kupiec, znawca
kilku branż, wdowiec,
poszukuje w większym
przedsiębiorstwie zaufanego
samodzielnego stanowiska —
Zgłoszenia: Józef Rauch —
Lwów, Gródecka 24. 3250g

URZĘDNICZKA rutynowa-
na poszukuje posady. Bu-
chalteria, stenografia, polsko-
niemiecka korespondencja.
Zgłoszenia Admin. „Nowego
Dziennika” pod 3330g.
3333g

Tymczasowy Zarząd Gminy Wyznanowej żydowskiej
w Krakowie rozpisuje

KONKURS

na stanowisko dyrektora Szpitala Gminy wyznawowej
żydowskiej w Krakowie.

Warunki konkursu: 1) Obywatelstwo polskie, 2) nieprze-
kroczony 45-ty rok życia, 3) dyplom lekarski, oraz upraw-
nienie do wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie
Polskim, 4) co najmniej 10-letnia praca lekarska i admini-
stracyjno-lekarska odbyta w szpitalach, 5) uregulowany
stosunek do służby wojskowej, 6) Świadectwo z odbytego
kursu OPLG. Podania udokumentowane z dołączeniem wła-
snoręcznie napisanego życiorysu, w zamkniętych kopertach,
z napisem „Konkurs na posadę dyrektora szpitala”
należy wnieść do dnia 15 sierpnia 1938 r. włącznie do
dziennika podawczego Gminy wyznawowej żydowskiej w
Krakowie, przy ul. Krakowskiej L. 41.

Przewodniczący Tymcz. Zarządu Gminy
wyznanowej żydowskiej w Krakowie
Dr LANDAU

Kraków, dnia 10 lipca 1938.

4948k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoś-
niem i bez odnośnika oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 ła-
mów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów,

UBRANIOZMIAN zamienie
noszoną garderobę męską
na materiały bielskie. —
KOZŁOWSKI, Kraków, Te-
lefon 148-62. 3363k

UNIEWAŻNIAM zgubiony
dowód osobisty wystawiony
w Krakowie na nazwisko
Trau Getzel, Kraków, Staro-
wińska 85/6. 3323g

TOWARZYSTWO „Nasze
Dzieci” podaje do wiadomo-
ści, że zbiórka publiczna, ur-
ządzona w dniu 21 czerwca
1938 przyniosła 581 zł 76 gr
i użytkowana zostanie na
cele kolonii w Jordanowie.
3336g

KTO pożyczyci Słazakowi 20
tysięcy zł na dobre zabez-
pieczenie i wysoki procent.
Zgłoszenia Admin. „Nowego
Dziennika” pod 3332g. 3335g

Interesy handlowe

BRANŻA TRYKOTARSKA
szuka współpracującego
SPÓLNIKA z wkładem zł
5.000.— oraz AKWIZYTORA
na Górny Śląsk i Małopo-
lską Zachodnią za prowizję.
Zgłoszenia Admin. „Nowego
Dziennika” pod 3362g. 3337g

Lokale

TRZY pokoje, kuchnia, peł-
nokomfortowe — przecznica
Starowińskiej — wolne. Tel.
116-09. 4542k

PAŃSKA 14. Kraków, 4 po-
koje kuchnia, komfort, od-
nowione słońeczne. 3223g

CZTEROPOKOJOWE kom-
fortowe mieszkanie Zyblik-
iewicza 19 wolne. Wiado-
mość: tel. 118-33. 3247g

DWA pokoje, kuchnia peł-
nokomfortowe, nowy dom
do wynajęcia. Wiadomość:
tel. 10780. 3275g

FRONTOWY lokal sklepo-
wy w Krakowie ul. Staro-
wińska 64 do wynajęcia. —
Wiadomość tel. 175-24. 3315g

POKÓJ komfortowy Stra-
dom 27, m. 15 telefon 13190
od zaraz. 4940k

POSZUKUJE pokoju z ku-
chnią, z komfortem od 1
października w dzielnicy
VIII. Zgłoszenia do Admin.
„Nowego Dziennika” pod
3337g. 3337g

Długoletnią, wytrwałą pracą i owocnymi wynikami
ZDOBYŁ ZAUFANIE LICZNYCH RZESZ KLIENTÓW
SPOŁDZ. BANK KREDYTOWY
Kraków, STRADOM 15.

Różne

ZAMIENIAM noszoną gar-
derobę męską na materiały
bielskie i angielskie. Kra-
ków, Landau, Filipa 11. m.
4. Tel. 140-33.

WYKWINTNE obiady za 1
zł wydaje inteligentna ro-
dzina żydowska. Brzozowa
12/3. 2249k

OWŁOSIENIE zbyteczne
usuwa „RAZOL”, dla Pań
perfumowany. — BELLOT
usuwa owłosienie z cebulką,
Schönwald, Kraków, Dietlo-
wska 51. Próbkę bezpłatnie.
Gwarantujemy za skutek.
3282g

Kupno

NOSZONA garderobę kupa-
ję, placę najlepsze ceny. —
Goldberg, Gazowa 11. Tel.
168-21. 2951g

Sprzedaz

KORZYSTNIE sprzedam
kamienicę 3 piętrowa, śró-
mieście Krakowa. — Pośred-
nictwo wykluczone. Zgło-
szenia Skrytka pocztowa 639
3257g

OKAZYJNA sprzedaż sukna
wełen, jedwabi i t. p. za
bezcen. — „BŁAWATNIA
OKAZYJNA”, Krakowska 6
I. p. 3117k

KARALUCHY niszczy do-
szcześnie JUK, proszek ory-
ginalny. — Drogeria
SCHAPSENHONA, Kra-
ków, Plac Nowy. 3174k

UWAGA! Kupuję wszelką
noszoną garderobę, obuwia,
bieliznę. Placę najwyższe
ceny. Fuks, Kraków, Staro-
wińska 74. Telefon 210-18.
3258g

ŁÓŻKA POŁOWE ŻELAZNE
zakupisz, naprawisz NAJ-
TANIEJ, Tapicer Węgłowa
L. 3. 3294g

**Reklama
dźwięnią handlu**

DO wynajęcia LOKAL, tam-
że 2 pokoje z kuchnią pełny
komfort przy Warszawskiej
l. 14 tuż koło pl. Matejki.
33334g

POKOJ nmeblowany z osob-
nym wejściem do wynaję-
cia od zaraz Dietla 23 m. 12.
3330g

DWUPOKOJOWE mieszkanie
komfortowe Starowińska 93
do wynajęcia. Wiadomość:
telefon 158-55 od 3—5. 4941k

TRZECHPOKOJOWE mie-
szkanie, hall, komfort, bar-
dzo ładne Michałowskiego 2
róg Karmelińskiej wolne. —
Wiadomość dozorca. 4942k

TRZECHPOKOJOWE mie-
szkanie komfortowe, Zwie-
rzyńska 21 wolne. Dozor-
czyni wskaże. 4943k

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZE-
SNEJ w 10 lekcjach perfek-
t wyucza ZOFIA SCHÖNGU-
TOWNA W.W. Świętych 8
front I. piętro, tel. 109-97
OPŁATA MINIMALNA.
4890k

ANGIELSKIEGO, niemiec-
kiego sposobem konwersa-
cyjnym. Schächter, od 3—5.
Zyblikiewicza 5/78. 3175g

TANECZYĆ NAUCZ SIĘ —
prze wyjazdem na letni-
sko INDYWIDUALNIE. —
Wiadomość: Telefon: 145-80.
3290g



przez cały świat, usuwając
ODCISKI bez bólu. — Przy kup-
nie żąda oryginalnego pudeł-
ka LEBEWOHL. Na każdym
plasterku jest ten napis

LEBEWOHL

FRANCUSKIEGO języka
udziela paryżanka — dla
studentów zniżka. — Syro-
komli 17 m. 2. Wiadomość
do 12-tej. 3238g

W CZTERDZIESTU lek-
cjach wyuczam angielskie-
go, francuskiego, niemiec-
kiego. Fotohelios, Floriań-
ska 21. 3329k

LACINY naucza indywidu-
alnie i zbiorowo długoletni
doświadczony nauczyciel gli-
mnazjalny. Opóźnionych do-
rosłych specjalną skróconą
metodą. Godzina 2 zł. Kra-
ków, Mikołajska 32 m. 9. In-
formacji udziela się od 8—9
i od 14—15-tej. 3339g

Matrymonialne

ROZWÓDKA znająca gospo-
darstwo, sycie i różne ro-
bótki ręczne poszukuje po-
saćcy u samotnego Pana lub
u wdowca z dziećmi Zgło-
szenia Blatt, Grudziądz, Ko-
ściuszki 4. 4870k

LEKARKA dobrze sytuowa-
na, zdrowa, ładna, wiek p.
Simpson szuka koresponden-
cji z gentlemanem około 50.
CEL MATRYMONIALNY
pod 3252g. 4306g

Zdrowowiska

JORDANÓW, Malejowa. —
Pragniesz dobrze wyglądać
i mile czas spędzić przyjeżdż
do Pensjonatu Klapholz. —
Ceny przystępne. Radio. Pa-
tefon. 3296g

ZAKOPANE „GRANIT”

Pełnokomfortowy Pensjonat
z własnym parkiem, plażą i natryskami. Wy-
kwintna kuchnia rytualna p. Guści Geifen.

ZAKOPANE „ADRIA” —
Dolina do Białego, przy
parku miejskim. telef. 1789.
Pełny komfort, kuchnia wy-
kwintna ceny niskie. Za-
rząd Drowa Neugebornowa.
4302k

KOMFORTOWY pensjonat
„Iwonka” w Krynicy pro-
wadzony nadal pod zarzą-
dem J. Beima poleca pię-
ne, słońeczne pokoje oraz
wykwintną kuchnię rytua-
lną. — Auto przy każdym
pociągu do dyspozycji P. T.
Gości. Tel. 359. 3051g

KOLONIE AKADE-
MICKIE I INTELIGENCJI
„LAMATARAH” od 15-go
czerwca do 15 września. —
Przebiegłe miejscowości u-
zdrowiskowe. — Komfortowe
pensjonaty. Wikt smaczny,
pięciorazowy. — Zniżki kole-
jowe. — Cena pobytu:
TATARÓW: 4 tygodnie 85 zł
— 2 tygodnie 70 złotych —
URUSKIENIKI 4 tyg. 149,
TRUSKAWIEC 20 dni I se-
zon 92.50 zł, 20 dni II se-
zon 138 zł, 20 dni III sezon 115. —
Informacje — Zapisy: KRA-
KÓW: HANKA RAUCHER,
DWERNICKEGO L. 6 —
mieszk. 5, codziennie 7—8.
CZĘSTOCHOWA: Szmule-
wiczówna, Warszawska 32/6.
SOSNOWIEC: „Lamatarah”.
Wspólna 4, codziennie 8—10
wiecz. 3295g

KOLONIE letnie H. A. Z.

JAMNA opłata za pobyt 4

tyg. zł 89.50, PIWNICZNA

opłata za pobyt 4 tyg. zł 92.

ZAPOKANE opłata za po-

byt 4 tyg. złotych 89.50. —

TRUSKAWIEC Tanie poby-

ty ryczałtowe. Wille Kom-

fortowe. Wikt wykwintny.

5-razowy. Indywidualne zni-

żki kolejowe 50% z każdej

miejscowości. Wyjazdy co-

dziennie. Szczegóły w pro-

spektach. Zgłoszenia i in-

formacje. H. A. Z., Lwów,

Kilińskiego 1 II p. w godz.

11—14 i 19—21, telef. 292-88.

4947k

INSERATÓW DROBNYCH

nie przyjmuje się
telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłączenie
ZA GOTÓWKĄ.

Pocztę szyfrową
odbięć można tylko
w słoju 14 dni od daty
wkazania się edytorskiego
inzeratu.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem
0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratula-
cje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe
Zł. 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.— Nekrologi (klepsy-
dry) do 60 mm. w 1 łamie Zł. 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się
25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.